Nr. 39. Wtorek, 18 Lutego 1890. **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni a dop atą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ekscelencya Pan Minister wyznań i oświecenia zamianował Władysława Kłąpkowskiego, suplenta przy c. k. szkole dla przemysłu artystycznego we Lwowie, nauczycielem przy tym zakładzie naukowym.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik zamianował Bronisława Wiczyńskiego, adjunkta przy c. k. głównym urzędzie podatkowym we Lwowie, prowizorycznym asystentem rachunkowym c. k. Namiestnictwa.

Dnia 13 lutego 1890 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu VII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 15. Koncesyę z dnia 13 stycznia 1890 r. dla lokalnej kolei żelaznej z Ischl do Salcburga z odnogą do Steindorf.

Nr. 16. Deklaracyę dodatkową do konwencyi międzynarodowej z dnia 3 listopada 1881 r. co do filoksery (dz. u. p. nr. 105 z roku 1882).

Nr. 17. Rozporządzenie Ministerstw rolnictwa, spraw wewnętrznych, handlu i skarbu z dnia 24 stycznia 1890 r. o dodatkowej deklaracyi z dnia 15 kwietnia 1889 r. do międzynarodowej konwencyi o filokserze z dnia 3 listopada 1881 r. (dz. u. p. nr. 105 z r. 1882).

Nr. 18. Ogłoszenie Ministerstwa obrony krajowej z dnia 1 lutego 1890 r. co do zmiany przepisów obrony w I. części.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 lutego

Mowa, wygłoszona przez cesarza Wilhelma na otwarcie sesyi nowo uzupełnionej pruskiej rady stanu, stanowi ważny komentarz do znanych reskryptów cesarskich z d. 4-go b. m. w sprawie robotniczej. Młody monarcha określił przedewszystkiem znaczenie i zadanie zwołanej rady. Złożona z reprezentantów różnych klas i zawodów, ma ona poddać na podstawie zdobytych praktycznych doświadczeń sumiennemu i wolnemu od wszelkich uprzedzeń zbadaniu, przedłożone jej propozycye, i orzec, o ile są one na czasie, odpowiednie i możliwe do wykonania. Co się tyczy tych propozycyj, to dzieli je cesarz na dwie kategorye. Pierwsza z nich odnosi się do ochrony robotników, która na mocy traktatów międzynarodowych ma stać się o ile możności ogólnem dobrem i obowiązywać wszystkie bez wyjątku państwa europejskie; druga zaś, obejmuje kwestyę uregulowania reprezentacyi interesów robotniczych wobec pracodawców i władz.

Ochrona robotników ma zasadzać się głównie, wedle słów monarszych, na zabezpieczeniu klas pracujących od samowolnego i brutalnego wyzyskiwania siły roboczej; dalej, na ograniczeniu pracy dzieci w duchu humanitarnym i z uwzględnieniem prawidłowego rozwoju tych jednostek; wreszcie, na ograniczeniu pracy kobiet w duchu religijnego i ekonomicznego życia familijnego. Cesarz, wypowiadając w formie tak kategorycznej potrzebę wzmiankowanej ochrony, stwierdza tem samem, iż samowolne i nadmierne wyzyskiwanie pracy zdarza się nie rzadko, że wielu właścicieli różnego rodzaju przedsiębiorstw, mając na oku wyłącznie własne zyski, wymaga większego wysiłku pracy, niż to da się pogodzić ze zdrowiem robotnika i warunkami hygienicznemi. Cesarz poruszając ten przedmiot, poddaje tem samem pod rozwagę rady stanu tylekroć przez robotników poruszaną sprawę unormowania w drodze ustawodawczej czasu pracy dziennej, wypoczynku niedzielnego i wiele innych kwestyj, w których uregulowaniu — mówiąc nawiasem — Austrya już wyprzedziła Niemcy i inne państwa europejskie. Monarcha uważa jednak za potrzebne rzucić przytem słowa upomnienia, aby przy zarządzeniach dla ochrony pracy robotniczej miano wzgląd na zdolność konkurencyjną przemysłu niemieckiego, i aby nie popadnięto z jednej ostateczności w drugą, mogącą oddziałać niekorzystnie na rozwój przemysłu.

Druga kategorya projektowanych przedłożeń odnosi się, jak już nadmieniono, do reprezentacyi robotników. Odtąd stan roboczy ma być dopuszczony do współudziału w regulowaniu tych wszystkich spraw, które bezpośrednio go obchodzą, odtąd stan ten będzie posiadał własną reprezentacyę tam, gdzie chodzi o przestrzeganie jego interesów i przeprowadzenie rokowań z pracodawcami. Co więcej zamierzonem jest umożliwienie robotnikom utrzymania trwałego stosunku z władzami państwowemi, oraz urządzenie w ten sposób państwowych zakładów przemysłowych, aby pod każdym względem mogły być one wzorem dla przedsiębiorstw prywatnych.

Cesarz zaznaczył w końcu, iż dla osiągnięcia doniosłego zadania, jakie sobie wytknął, potrzebnem jest przedewszystkiem gorące współdziałanie Kościoła i szkoły, owych najważniejszych czynników wszelkiego moralnego i intelektualnego rozwoju i do nich też się odwołuje.

To energiczne i podyktowane idealnemi celami wystąpienie młodego monarchy będzie wielkiego znaczenia nie tylko dla materyalnego i moralnego położenia klas pracujących, lecz nieomieszka niezawodnie wywrzeć błogiego wpływu na całe polityczne życie w Niemczech. Odtąd straci wszelką racyę podnoszące się tylekroć ze strony socyalno-demokratycznej oskarżenie, jakoby państwo nowoczesne było organizmem protegującem i osłaniającem interesa pojedyńczych klas, a skoro przeświadczenie o szczerej intencyi władzy państwowej ulżenia doli robotników i wprowadzenia rodzaju uprawnienia między nimi i pracodawcami wniknie w szerokie warstwy, wówczas agitatorzy ujrzą się pozbawionymi tej broni, którą głównie posługiwali się dotychczas i nie bez skutku w walce z państwem i społeczeństwem.

Galic. przedłożenie indemnizacyjne.

Na piątkowem posiedzeniu Izby deput. wniósł Rząd następujący projekt ustawy, względem zawarcia ugody z reprezentacyą kraju Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem, celem uregulowania stosunków państwa do funduszu indemnizacyjnego wschodniej i zachodniej Galicyi:

Artykuł I.

Administracya Państwa zostaje upoważnioną do zawarcia dołączonej ugody z reprezentacyą kraju Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem.

Artykuł II.

Subwencya państwowa w rocznej kwocie 2,625.000 złr., opłacana na podstawie Najwyższego postanowienia z d. 13 października 1857 r. na rzecz funduszu indemnizacyjnego wschodniej i zachodniej Galicyi w latach od 1883 do końca 1889, ma być w myśl postanowienia *sub. 2)* ugody w ten sposób obliczoną, iż kwota 2,100.000 złr. zaliczona będzie jako bezzwrotna subwencya, część w kwocie rocznej 325.000 złr. jako zwrotna, bezprocentowa zaliczka państwowa, reszta w kwocie rocznej 200.000 złr. jako nadpłata. Zwrot bezprocentowej zaliczki w kwocie 325.000 złr., uiszczonej za czas od 1883 do końca 1889 r. nastąpić ma w myśl postanowienia *sub. 4)* ugody, w terminie tamże wskazanym, natomiast zastrzega się osobnemu porozumieniu między administracyą Państwa i reprezentacyą kraju oznaczenie sposobu zwrotu dokonanych w tym okresie nadpłat

---

PROBOSZCZ Z SZETYNY

Hr. Teresie Sobańskiej.

Śliczna noc czerwcowa zapalała w gęstych zaroślach ogródka, otaczającego plebanię Szetyńską, tysiące świętojańskich światełek, które, niby gwiazdki z nieba spadłe, migotały wolnym ruchem nisko po nad ziemią, po nad strumykiem wijącym się po ogrodzie i uciekającym ku wsi, położonej nieco niżej, jakby u stóp swojego plebana.

Proboszcz Szetyński, sędziwy staruszek, siedział na wązkim ganku swego domu, i z rękami opartemi na poręczach słomianego fotela, rozglądał się dokoła.

Jasność letniej, chociaż nieksiężycowej nocy, padała na białą głowę staruszka, twarz pooraną licznemi zmarszczkami, tchnącą wielką dobrocią i słodyczą bez granic, tym wdziękiem podeszłego wieku, jakim tak rzadko jednak lata piętnują bieg swój na twarzy ludzkiej.

Oczy staruszka zatrzymały się dłużej na kościółku o niewielkich rozmiarach, który tuż za ogrodem strzelał ku niebu wysmukłą kopułą; na gwieździstym szafirze nieba rysował się czarny, żelazny krzyż tejże a to wyobrażenie Męki Pańskiej, jakimś błogosławiącym wyrazem patrzyło na świat i ludzi. I proboszcz uśmiechnął się do niego półuśmiechem starców, zawierającym tysiące myśli i wspomnień tysiące.

Chwila obecna i dzień dzisiejszy, usprawiedliwiały zadumę proboszcza. Dziś bowiem upłynęło lat pięćdziesiąt, odkąd przybył do Szetyny, obejmując parafię swoją.

Lat pięćdziesiąt! pół wieku!

Lat tyle, ileż stanowi w dziejach ludzkości, a ileż więcej w życiu pojedyńczego człowieka? Tych lat pięćdziesiąt odnajdywał jakby zapisanych dokoła siebie; każde drzewo rozkładające się dzisiaj rozłożystemi konarami, własną sadził ręką, każdą cegiełkę białego kościoła, własnym przemysłem i skrzętnością wydostał.

Była to mozolna praca, zużył na nią swe siły, dzisiaj wszystko było skończone, urządzone, gotowe, dla następcy. A rychło go mieć będzie, bo zużyte siły opuszczały go z dniem każdym, z każdą dobą czuł, że go mniej na ziemi, że go wyżej, tam, dokąd oczy jego, dusza i serce, tak często się wznosiły, wola Najwyższa powołuje. Następca jego nie zastanie tej pustki, jaką on zastał w Szetynie, którą dźwigał lat pięćdziesiąt, dźwignął nareszcie i pokochał całą siłą pracy, trudu, mozołów, rozczarowań, całą siłą uczucia, jakie Bóg w każde ludzkie serce wlewa. Myślą sięgał dalej, dalej jeszcze do czasów, w których młodzieniaszkiem spoglądał w życie, które przejrzał już dzisiaj, w których rwał się do kresu dalekiego, nieznanego, u którego stanął nareszcie.

Ręka staruszka podniosła się do czoła i przysłoniła oczy.

Jakże to dalekie te czasy, a jakże blisko niego stanęły tego wieczora!

Ujrzał napowrót po latach tylu modrzewiowy dworek, w którym się wychował, grabowym otoczony szpalerem, lipami wysadzoną drogę i pola, od których zapach kwiecia i brzęczenie owadów doleciały go nagle siłą wspomnienia, przeniosły tam, daleko w głąb kraju, o setki mil od miejsca, gdzie się obecnie znajdował i kazały odżyć życiem dawnem, dawnem cierpieniem, szczęściem ubiegłem.

Będąc sierotą, wychowywał się u wujostwa. Wiedział, jak boli brak ojca i matki i dlatego serce jego przepełnione było litością bez granic dla dzieci, którym Bóg dał to miano, a rodziców im zabrał.

Obchodzono się z nim surowo zawsze, bezwzględnie nieraz, a w sercu chłopaka, w miarę łez wylewanych, rosła słodycz wielka tylko

W tym całym modrzewiowym dworku była jedna istota, która mu była szczerze przychylną, stała mu się więc wszystkiem na świecie. Tą była jasnowłosa 16toletnia Andzia, siostra jego cioteczna, trzpiot dziewczyna, ale serce złote. Chłopak całą duszą przylgnął do niej, a kiedy oboje dochodzili do wieku marzeń, jak nitka złota w smutne myśli chłopczyny wplotła się myśl jedna, uczucie jedno i jedna nadzieja.

Zaledwie się ten delikatny kwiatek, wyrosły w młodem sercu i młodej głowie, rozwijać zaczął, zwarzyła go nielitościwie burza zwykłych zdarzeń życia. Andzia wyszła za mąż niespodziewanie bogato i świetnie; płakała dziewczynka nad tą świetnością może, może i w jej sercu młody krewniak zajmował pierwsze miejsce, ale za mąż wyszła i osierociła modrzewiowy dworek. Z ludzi, nie miał już nikogo dla siebie na całym szerokim świecie, już teraz Bóg jeden mu zostawał; zwracał się też coraz częściej do niego, aż zwrócił zupełnie i w trzydziestym roku życia zjeżdżał jako proboszcz do Szetyny. Wszystko, za czem dusza jego tęskniła bezwiednie, danem mu było w jednej chwili.

Miał niedolę i nędzę do wspierania. Wziął się do pracy gorliwie z całą wytrwałością gorącej duszy, a uczuciem dziecka, którego nie doznał, nie pamiętając matki, miłością dla siostry, dla narzeczonej, dla żony i syna, temi wszystkiemi uczuciami, których znać mu nie było danem, ukochał parafię swoją, kościół i służbę Bożą. Znaną była dokoła pobożność proboszcza z Szetyny, miłosierdzie jego i wpływ zbawienny, jaki wywierał na lud swojej wioski.

Wkrótce po przybyciu jego do parafii, która dotąd odznaczała się tylko strasznem zaniedbaniem kościoła, będącym raczej ruiną niż świątynią, począł myśleć o restauracyi tegoż; funduszów nie było żadnych na składki miejscowe liczyć nie było można, proboszcz wyrobił sobie pozwolenie zbierania ich po kraju, szły one lepiej niż się mógł spodziewać, ale o wzięciu się formalnem do roboty myśleć jeszcze nie można było. Wtem dnia pewnego poczta przyniosła mu list obciążony tak znaczną sumą, że ksiądz zaledwo oczom mógł uwierzyć.

Otworzywszy kopertę znalazł w niej oprócz pieniędzy, kartkę zawierającą tych słów kilka:

„Na restauracyę kościoła, prosząc o modlitwę. Andzia."

Przez przeciąg minuty proboszcz był człowiekiem tylko, coś na kształt wspomnie-

w łącznej sumie 1,400.000 złr. Do zawarcia powyższej ugody upoważnionym zostaje Rząd.

Artykuł III.

Wykonanie tej ustawy powierzam Memu Ministrowi skarbu i Memu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Ugoda zawarta pomiędzy c. k. administracyą Państwa a Wydziałem krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, w imieniu reprezentacyi krajowej, w sprawie uregulowania stosunków Państwa do funduszów indemnizacyjnych wschodniej i zachodniej Galicyi:

1) Udzielone galicyjskim funduszom indemnizacyjnym ze strony Państwa zaliczki w kwocie 9,547.560 złr. i uiszczane po dzień 31 grudnia 1882 z zastrzeżeniem żądania zwrotu bezprocentowej dopłaty w łącznej kwocie 65,625.000 złr. zostają w ogólnej kwocie 75,172.560 złr. odpisane i umorzone.

2) Na lata począwszy od r. 1883 włącznie do 1897 w miejsce przyznanej Najwyższem postanowieniem z 13go października 1857 bezprocentowej dopłaty państwowej w kwocie 2,625.000 złr. przyznaje się bezzwrotna roczna subwencya państwowa w kwocie złr. 2,100.000 i roczna zwrotna bezprocentowa zaliczka państwowa w kwocie 325.000 złr.

Wypłata tej subwencyi i zaliczki uiszczaną będzie w ćwierćrocznych ratach z góry.

3) Reszta potrzeb funduszów indemnizacyjnych, jaka się okaże po odliczeniu subwencyi i bezprocentowej zaliczki, będzie pokrywaną przez kraj dodatkami do podatków bezpośrednich.

Dodatki te mają być w takiej wysokości ustanowione, jaka potrzebną będzie, aby z ich dochodu, z subwencyi i z bezprocentowej zaliczki państwowej pokryte zostały wszystkie potrzeby indemnizacyi i wykupna ciężarów gruntowych, oraz spłaty wymienionych pod 5), oprocentowanych zaliczek państwowych.

Całkowite lub częściowe odpisanie, odroczenie terminów uiszczenia, lub zwrot dodatków indemnizacyjnych może nastąpić tylko w tym samym stosunku, w jakim to przez c. k. administracyę państwową przyznanem zostanie co do podatków państwowych, służących za podstawę do wymiaru dodatków idemnizacyjnych.

4) Kraj obowiązuje się zwrócić wymienione pod 2) bezprocentowe zaliczki państwowe po ukończeniu amortyzacyi obligacyj indemnizacyjnych wschodniej i zachodniej Galicyi w przeciągu lat trzech, począwszy od r. 1899 w równych kwartalnych ratach z dołu.

5) O ileby fundusze w skutek ubytku w dochodach z dodatków do podatków nie mogły w zupełności uiścić się ze swoich zobowiązań, oraz w wypadku, jeżeliby mimo regularnego wpływania rzeczonych dodatków, dopłata kraju, stała subwencya państwowa i bezprocentowa zaliczka państwowa nie wystarczyły na pokrycie każdoczesnej potrzeby rocznej, udzielać będzie Państwo w miarę należycie wykazanej potrzeby zwrotnych zaliczek po 5 prc. oprocentowanych.

Zaliczki te, skoro obrót roczny funduszów znowu wykaże nadwyżkę, mają być w miarę tejże zwracane, a kraj obowiązuje się na wypadek, jeżeliby po upływie roku 1898 pozostały jeszcze zaległości w tych zaliczkach, pobierać dalej wskazane w ustępie 3) dodatki, także po za ten rok aż do zupełnego ich umorzenia.

6) Celem dopełnienia obowiązku zwrotu bezprocentowej zaliczki państwowej w ratach ad 4) wymienionych, winien kraj również jeszcze i po amortyzacyi obligacyj indemnizacyjnych wschodniej i zachodniej Galicyi ustanawiać i pobierać w dalszych trzech latach potrzebne dodatki do podatków.

W każdym razie, jeżeliby fundusz indemnizacyjny Galicyi zachodniej jeszcze w r. 1898 anuitetami był obciążany, albo gdyby się okazały inne potrzeby idemnizacyi, winien kraj postarać się o pokrycie tych potrzeb przez dostateczne dodatki do podatków.

7) Po konstytucyjnem zatwierdzeniu tej ugody, galicyjska Reprezentacya krajowa objąć ma zarząd funduszów indemnizacyjnych pod temi samemi warunkami, pod jakiemi to nastąpiło w innych królestwach i krajach.

Preliminarze i zamknięcia rachunków funduszów indemnizacyjnych wschodniej i zachodniej Galicyi mają być na przyszłość corocznie jeszcze przed wniesieniem do Sejmu, udzielane Ministerstwu skarbu.

8) Ugoda ta będzie sporządzoną w dwóch równobrzmiących, nie stemplowanych, podpisami Ministra skarbu, oraz Marszałka krajowego i dwóch członków Wydziału krajowego zaopatrzonych egzemplarzach, z których jeden ma być przechowany w Ministerstwie skarbu, a drugi w galicyjskiej Reprezentacyi krajowej.

Jak donoszą z Wiednia, powyższe przedłożenie przekazała Izba swojej komisyi budżetowej dla poprzedniego roztrząśnienia; komisya zaś ta przekazała je nie jednemu referentowi, ale podkomitetowi z trzech członków złożonemu dla przygotowania wniosków. W skład podkomitetu wchodzą posłowie: Zeithammer, Beer i Madeyski. Sprawa ta winna być załatwioną przed uchwaleniem budżetu.

Do *Czasu* telegrafują:

Sprawa indemnizacyi ma poniekąd polityczne znaczenie i będzie kamieniem probierczym sytuacyi. Jeżeli umiarkowana większość lewicy ustawę przyjmie, umożliwi dalszą akcyę ugodową w parlamencie.

Rada Państwa.

(*CCCLXV posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 14 lutego. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej.*)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 20.

Izba mniej licznie niż wczoraj zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy Ministrowie z wyjątkiem hr. Welsersheimba.

Od Rządu wniesiono: niektóre zmiany w preliminarzu budżetu na rok bieżący, tyczące się funduszów religijnych górno-austryackiego i styryjskiego; projekt ustawy o ruchu handlowym w krajach austryackich co do towarów w beczkach cementowanych przez władze węgierskie; projekt ustawy zakazującej wypalania na beczkach pewnych znaków podobnych do znaków cymentniczych.

Pos. Mauthner wnosi interpelacyę do Ministra handlu, czy nie zechciałby porozumieć się z rządem węgierskim co do wzajemnego zwolnienia od opłaty pocztowej przekazów pocztowej kasy oszczędności.

Minister sprawiedliwości hr. Schönborn odpowiada na interpelacyę Furtmüllera z dnia 6 maja r. 1889, użalającej się na samowolność sądów w ustanawianiu sekwestratorów dla wydobycia zaległości podatkowych i na kosztowność tychże sekwestracyj. Odpowiedź polega na dochodzeniach czynionych w Czechach, w Dolnej i Górnej Austryi i w Styryi, a stwierdza, że dochodzenia te nie wykazały potrzeby wydania jakichbądź poleceń do sądów.

Izba przystępuje do porządku dziennego, t. j. do dyskusyi szczegółowej nad ustawą o urządzeniu żydowskich gmin wyznaniowych.

Do §. 1go, który z gminy wyznaniowej czyni podstawę uregulowania prawnych na zewnątrz stosunków żydowskiej społeczności wyznaniowej, zabiera głos pos. Jaques (żyd) i przemawia tak, jak gdyby dyskusya ogólna toczyła się jeszcze w najlepsze; mianowicie zwalcza antysemityzm mówiąc: Prawda, że samo żydowstwo swoją chciwością zysków, szczególniej pieniężnych, i swojem opanowaniem dziennikarstwa dało pobudkę do tego, że powstał antisemityzm; ale mimo to antisemityzm usprawiedliwić się nie da, bo żydzi nowszych czasów są tylko tem, czem ich ustawy średnich wieków zrobiły. Wszelki inny dorobek był im zamknięty, więc musieli czepić się handlu i obrotów pieniężnych; siłą przyzwyczajenia pozostali przy tem obecnie także, gdy ustawy są już inne; a na polu umysłowem muszą być dziennikarzami, skoro inne zawody są im po dziś dzień jeszcze po większej części zamknięte. W Austryi o równouprawnieniu żydów wcale jeszcze mówić nie można, bo wszystkie wyższe posady w administracyi i sądownictwie są żydom nieprzystępne. Obciążywszy antisemityzm różnemi epitetami, mowca widzi wschodzącą znów zorzę liberalizmu, którego pełne światło stłumi antisemityzm. (*Huczne brawa* z lewicy).

Pos. Kaiser szanuje Zuckerów, Blochów, Gomperzów, w ogóle żydów pilnujących spraw żydowskich; ale dziwi się innym posłom, zawsze gotowym do rzecznictwa za żydami zamiast bronić interesów własnego ludu. Mowca użala się na nierówne zastosowanie ustaw: w duchu protekcyi dla żydów, w duchu prześladowczym w obec antysemitów. Taką niesprawiedliwością można dokuczyć jednostkom, ale nie stłumi się ruchu antysemickiego, który owszem wyjdzie z prześladowania wzmocniony. (*Huczne brawa* ze skrajnej lewicy).

Pos. Weitlof prostuje twierdzenie pos. Kaisera, jakoby nazwał był antysemityzm nędzotą.

Pos. Kaiser dowodzi, że Weitlof tak mówił.

Sprawozdawca komisyi pos. Gniewosz uderza ponownie na antysemityzm, któremu zarzuca, że nie pod czystą banderą żegluje.

Pos. Fiegl protestuje przeciw takiej wej obrazie całego stronnictwa. (Prezes przerywa mowcy, nie chcąc dopuścić protestu, lecz tylko sprostowanie). Mowca żąda, żeby pos. Gniewosza przyzwano do porządku.

Pos. Gniewosz: Złe przykłady psują ludzi. Chcecie względów dla siebie, a jakże zachowujecie się względem innych stronnictw? Jużeście wszystkie zelżyli i zasłużyli na przyzwanie do porządku. (*Huczne brawa* z lewicy).

Pos. Kaiser ubolewa, że prezes dopuszcza obelgi na jedno ze stronnictw; a „nieczysta bandera“ wszakże to ciężka obelga.

Poczem §. 1szy przyjęto.

Paragraf 2gi stanowi, że kady żyd musi należeć do pewnej gminy wyznaniowej. Uchwalono go po kilku uwagach pos. Kronawettera, który oświadcza się przeciw takiemu przymusowi w sprawach wyznaniowych. Poczem §§. 3 — 8 uchwalono bez dyskusyi.

Paragraf 9ty, który mówi o orga[illegible] gminy żydowskiej, przyjęto z opuszczeniem, na wniosek pos. Pinińskiego, ustępu, wedle którego prawo wyborcze w gminie żydowskiej miało zależeć od powinności podatkowej na rzecz gminy. — Paragraf 10ty uchwalono bez dyskusyi.

Paragraf 11ty mówi o rabinacie. Od rabina wymaga się ogólnego wykształcenia wedle różnej zresztą w różnych krajach miary. Przepisy o teologicznem wykształceniu i o wykazaniu się z niego, będą osobno uregulowane. W pierwszych dziesięciu latach Minister wyznań może dyspensować kandydata od dowodu wykształcenia teologicznego. — Pos. Haase żąda opuszczenia ustępu o tej dyspensie. — Izba jednak uchwala paragraf bez zmiany.

Do §. 13 dodano na wniosek pos. Pinińskiego ustęp, wedle którego gmina, składająca rabina z urzędu, powinna wyłuszczyć przyczyny w doniesieniu do władzy politycznej.

Do §. 24, na wniosek tegoż posła, któremu jednak sprzeciwiał się pos. Gomperz (żyd-reformista), dodano dla uspokojenia starowierców ustęp, który znajdował się w uchwałach Izby wyższej, a który dopiero komisya Izby poselskiej opuściła, że „nadzór nad zakładami i fundacyami żydowskiemi, sprawowany będzie przez powołane statutem gminy żydowskiej organa“. Ustęp ten miał jeszcze słowa: „za współdziałaniem rabinów“, i pos. Piniński żądał podjęcia tych także słów; ale sprzeciwili się temu pp. Weitlof i Sochor, i Izba nie przyjęła ich.

Paragraf 25ty poręcza każdej sekcie żydowskiej swobodę praktyk religijnych.

Pos. Zucker zapytuje, jak Rząd myśli zapobiedz sporom językowym w bożnicach i w gminach okolic dwojakiego języka.

P. Minister oświecenia dr. bar. Gautsch odpowiada, że wolność językowa także należy do swobody praktyki religijnej, a wszakże ustawa nakłada na gminę wyznaniową obowiązek zaprowadzenia takich urządzeń, żeby wszystkie sekty były zadowolone. Ministerstwo zaś czuwać będzie nad należytem wykonaniem ustawy.

Pos. Piniński wnosi poprawkę, aby bożnice były nietylko zbudowane, lecz i utrzymywane w sposób czyniący zadość potrzebom sekty każdej.

Z tą poprawką paragraf uchwalono.

Paragraf 28my mówi, co obejmować powinien autonomiczny statut gminy żydowskiej.

Pos. Bloch wnosi poprawkę dodatkową, ażeby ułożenie statutu działo się przez osobną komisyę, złożoną z 10 członków.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny p. dr. Rittner sprzeciwia się wnioskowi, nie pojmując, jaka ztąd dla starowierców korzyść, i dlaczego osobna komisya miałaby posiadadać większe zaufanie od wybranego również przez gminę jej zarządu.

Izba odrzuca poprawkę Blocha.

Wszystkie inne paragrafy projektu, uchwalone zostały bez dyskusyi wraz z rezolucyą, wzywającą Rząd do popierania sprawy zakładania szkół rabinackich.

Na tem kończą się obrady.

Od Rządu wniesiono jeszcze: projekt ustawy o umowie między państwem a Galicyą w sprawie funduszów indemnizacyjnych wschodnio- i zachodnio-galicyjskiego; projekt ustawy o zmianach w ordynacyi wyborczej, tyczących się kuryi alodyalnej posiadłości większej w Czechach.

Pos. Ebenbach wnosi interpelacyę do Ministerstwa skarbu w sprawie krzywdzenia skarbu przez fabrykę sody i amoniaku w Ebensee; tudzież interpelacyę do p. Ministra spraw wewnętrznych, w sprawie wrogich religii uchwał niemieckiego stowarzyszenia narodowego w Schönlinde.

Tenże poseł składa na stole prezydyalnym wniosek o zmianę niektórych postanowień ordynacyi procederowej co do dowodu uzdatnienia.

Koniec posiedzenia o godzinie 3ciej. — Następne we wtorek.

Odpowiedzi JE. Prezesa gabinetu hr. Taaffego

na szereg interpelacyj, wygłoszonych w Izbie poselskiej dnia 13 b. m., są w przekładzie ze stenogramu następujące:

(Dokończenie).

Przedmiotem drugiej interpelacyi, wniesionej przez tychże panów posłów dnia 6 grudnia r. 1888, były kary nałożone przez magistrat wiedeński na pewną liczbę towarzyszy drukarskich, którzy bez wypowiedzenia porzucili robotę. Pod tym względem powiedziano, że przeprowadzonemu u magistratu wiedeńskiego postępowaniu karnemu brakło właściwej procedury prawnej, przesłuchania obwinionych i szczegółowego umotywowania wyroku. Mianowicie urzędującemu sekretarzowi magistratu Dittenbergerowi zarzucono nieprawidłowe postępowanie, bo podobno oświadczył, że rekurs nie przyda się na nic, owszem namiestnictwo tylko [illegible] patentu — właściwej wedle rozporządzenia cesarskiego — z roku 1854, a wtedy przeciw orzeczeniu jego nie będzie odwołania. Szorstkiem występowaniem urzędnika tego podobno też wielu towarzyszy drukarskich onieśmieliło się i dało się nakłonić do przyjęcia kar nałożonych.

Panowie interpelanci pod koniec zadali mi pytania a zarazem panu Ministrowi handlu, następujące:

„1. Czy panowie Ministrowie nie poczytują za rzecz konieczną kazać sobie ze wspomnionego postępowania zdać sprawę dokładnie, a bezstronnie?

„2. Czy nie uważają za rzecz bardzo konieczną, jeżeli dochodzenia potwierdzą skargi powyższe, poczynić zarządzenia, żeby winni urzędnicy magistratu byli pociągnięci do odpowiedzialności i żeby na przyszłość zapobieżono takowym nadużyciom?“

Rozpatrzywszy się w przeprowadzonych instancyami dochodzeniach, mam zaszczyt w porozumieniu z panem Ministrem handlu podać w tej sprawie wys. Izbie do wiadomości co następuje:

Jak wiadomo, towarzysze drukarscy, należący do gremium drukarzy i odlewaczy czcionek w Wiedniu, przedstawili swoim pracodawcom dnia 27 listopada r. 1888 wypracowaną przez siebie taryfę płac i wyznaczyli im do przyjęcia tej taryfy termin tylko trzydniowy, t. j. dnia 30 listopada. Ponieważ w tym krótkim czasie nie wszyscy właściciele drukarń zgodzili się na płace popodwyższane o mniej więcej 25 prc., przeto towarzysze drukarscy, a za nimi wszyscy inni robotnicy płci męskiej i żeńskiej po wszystkich drukarniach, które nie przyjęły nowej taryfy, wypowiedzieli robotę i po największej części też natychmiast jej zaprzestali.

Skutkiem tego właściciele drukarń ustuie i na piśmie wnieśli skargę do magistratu jako władzy przemysłowej i prosili o zastósowanie §. 85go ordynacyi procedurowej. W czasie od dnia 4 do dnia 21 grudnia r. 1888 kilka oficyn drukarskich wniosło podania o ukaranie 182 towarzyszy i innych robotników pomocniczych za przedwczesne opuszczenie służby; w niektórych wypadkach także przystawienia robotników pomocniczych napowrót do roboty. Wedle zgodnych zeznań właścicieli drukarń, świątkujący robotnicy, wypowiedziawszy robotę dnia 1 grudnia, stanęli wprawdzie znów w dniach 3 i 4 tegoż miesiąca w drukarniach, w których jednak pobawili krótki czas tylko, nic nie robiąc i zdawali się widocznie być tego zdania, że takiemi manipulacyami pozornemi, t. j. sa-

---

nia czy żalu wdarło się do duszy, zadrżało w sercu, błysnęło w oczach. Trwało to chwilę tylko, ale tą chwilą nietylko lata ale pasmo składających się na nie uczuć przeżył. Oderwał się od owładającego go uczucia jak od pokusy, pobiegł do kościoła i ukląkłszy przed ołtarzem w gorącej zatopił się modlitwie.

Czy czynił zadość prośbie listu, czy u stóp ołtarza składał po raz wtóry ofiarę życia swojego?...

Nazajutrz rozpoczęto restauracyę kościoła. W tej pracy mijały dnie, miesiące i lata.

Dzisiaj była pięćdziesiąta rocznica tej pamiętnej chwili, a staruszka dolatywał jeszcze hałas walonych młotem murów a w sercu jego odezwało się to dawne, pierwsze, rozkoszne drżenie, jakiem przed laty hałas ten powitał.

— Jegomość tak siedzi a noc chłodna — przestroga ta wypowiedziana stanowczym choć łagodnym głosem, zbudziła proboszcza z zadumy. Podniósł głowę, spojrzał na starą gospodynię stojącą koło niego, uśmiechnął się.

— To nic Walentowa, to nic, przejdę się jeszcze trochę, bo noc ciepła.

Wstał z trudnością z krzesła, zawrócił do ogrodu a obszedłszy go dokoła jedyną drogą, która się wiła pośrodku warzywa i drzew owocowych, stanął pod rozłożystą lipą i spojrzał przed siebie.

(Dokończenie nastąpi).

ALCES.

mem zaznaczeniem zjawienia się w drukarniach, unikną przekroczenia §. 85go ordynacyi procederowej i że przeto ukarani nie będą. Zauważono takie postępowanie we wszystkich drukarniach i u wszystkich prawie robotników świątkujących; z czego słuszne przypuszczenie, że postępowano wedle planu pewnego i wedle wskazówek otrzymanych od przywódców ruchu robotniczego.

Artykuły pomieszczone w numerach organu towarzyszy drukarskich *Vorwärts* z dni 3 i 10 sierpnia r. 1888, tudzież z dnia 26 października r. 1888, jako też skonfiskowane dnia 6 września r. 1888 przez c. k prokuratoryę w Wiedniu na mocy ustawy §. 302 kodeksu karnego pismo ulotne: „Do robotników i robotnic pomocniczych, drukarń wiedeńskich“, które wydane było nakładem Henryka Fabera — że pominę to, co mówiono na zebraniach towarzyszy drukarskich — nie dopuszczają żadnej zgoła wątpliwości, że nie chodziło tu o proste *Blaumachen* (tak czeladź niemiecka nazywa świętowanie poniedziałkowe po pijatyce niedzielnej; *przyp. tłóm.*), które zresztą ze względu na postanowienia §. 76go ordynacyi procederowej uznać trzeba za niedozwolone i karygodne, lecz oczywiście o przedwczesne wystąpienie ze służby w celu wymuszenia większej płacy.

Magistrat przeto nie mógł pominąć skarg i żalów właścicieli drukarń, tem mniej, ile że wedle §. 85 ordynacyi procederowej, przedwczesne opuszczenie roboty stanowi przestępstwo, które ścigać należy z urzędu. Czynności postępowania karnego przeciw denuncyowanym zecerom i innym robotnikom pomocniczym, podjął się więc jako delegowany sędzia sekretarz magistratu dr. Fryderyk Dittenberger, urzędnik konceptowy, posiadający kwalifikacyę po temu, i koncepista dr. Franciszek Józef Schwarz. Przejrzałem 87 czynności karnych, przeprowadzonych przez magistrat wiedeński, i przekonałem się, że przeprowadzono je nie — jak utrzymuje interpelacya — bez właściwej procedury legalnej, bez przesłuchania obwinionych i bez szczegółowego umotywowania wyroku, lecz na podstawie właściwej procedury legalnej, po wysłuchaniu obwinionych i z umotywowaniem wyroku przez zacytowanie odnośnego przepisu ustawy.

Ze względu na wielką liczbę zażaleń (182), jakoteż w obec okoliczności, że właściciele drukarń przy wnicsieniu ich złożyli zarazem u magistratu książeczki robotnicze swoich robotników, nieodzowną było rzeczą przeprowadzić czynności za pomocą najprostszego, jakie ustawa dopuszcza, postępowania, t. j. z zastosowaniem regestru karnego, aby przesłuchanym robotnikom jak najrychlej można zwrócić książeczki robotnicze dla dalszego chleba.

Ponieważ magistrat w skutek przeprowadzonych 87 czynności karnych, wydał w 69 wypadkach wyroki skazujące, a z pomiędzy 69 skazanych na areszt, skorzystało 63 z prawa odwołania się do wyższej instancyi, przeto też namiestnictwo miało sposobność przekonać się, że uczyniony magistratowi zarzut nieprawnego postępowania, pozbawiony jest wszelkiej podstawy. W wielkiej liczbie rekursów do namiestnictwa, mamy zarazem dowód, że ci, którzy w pierwszej instancyi skazani zostali, skorzystali z prawa rekursu w bardzo znacznej liczbie.

Co się tyczy, jakoby nieprawnego i szorstkiego występowania urzędującego sekretarza magistratu. dra. Dittenbergera, na które użalają się panowie interpelanci, mam zaszczyt oznajmić, że i co do tego szczegółu poczyniono jaknajściślejsze dochodzenia, na których podstawie nabrałem przekonania, że rzeczonemu sekretarzowi magistratu nie można zarzucić nieprawnego i niezgodnego z obowiązkiem postępowania w przeprowadzeniu czynności karnych, o których tu mowa. Wskutek bowiem zażalenia, wniesionego dnia 31 grudnia r. 1888 do namiestnictwa dolnoaustryackiego przez wydział towarzyszy drukarskich, w tymże przedmiocie powołane do tego w pierwszym rzędzie prezydyum magistratu, dochodziło zarzutów, uczynionych dr. Dittenbergerowi przez przesłuchanie stron interesowanych i świadków, i stwierdziło, że wszyscy pociągnięci do odpowiedzialności zecerzy i robotnicy pomocniczy, zostali należycie poinformowani o prawie rekursu, że każda czynność była przeprowadzona z pominięciem wprawdzie wszelkich zbytecznych rozpraw, ale zupełnie legalnie i wedle przepisów; nakoniec, że występowanie urzędnika było spokojne i prawidłowe. Fakt, że sekretarz magistratu, Dittenberger, niektórym zuchwale i nieprzyzwoicie zachowującym się obwinionym, musiał pogrozić zastosowaniem rozporządzenia cesarskiego z dnia 20 kwietnia r. 1854, nie może być poczytany urzędnikowi za przekroczenie praw swych, tem mniej, ile że świadkowie zeznali, iż występowanie niektórych obwinionych było rzeczywiście wyzywające.

Nieprawdziwego pouczenia w czynnościach, o których tu mowa, nie udzielano; słów przypisywanych dr. Dittenbergerowi on nie wypowiedział; o oniešmieleniu przesłuchiwanych robotników nie mogło być mowy już dla tego, że każdy z nich naprzód już doskonale był poinformowanyy, co czynić i co mówić podczas czynności.

Z tego, co się powiedziało, panowie interpelanci i wys. Izba przekona się, że obwinienie magistratu wiedeńskiego o nieprawność postępowania w przeprowadzeniu czynności karnych przeciw samowolnie opuszczającym robotę towarzyszom drukarskim i innym robotnikom pomocniczym, jakoteż zarzuty czynione sekretarzowi magistratu Dittenbergerowi są pozbawione wszelkiej podstawy.

Skoro na podstawie poczynionych dochodzeń przytoczone zażalenia okazały się bezpodstawnemi, przeto też uwagom nawiązanym do nich w interpelacyi z dnia 6 grudnia r. 1888 odjęta jest podstawa i nie potrzeba nic zarządzać w myśl drugiego punktu interpelacyi.

Na posiedzeniu tej wys. Izby dnia 16 grudnia r. z. panowie posłowie Zallinger i towarzysze wystosowali do mnie interpelacyę, w której żalą się, że na pewnym wiadomym pogrzebie (Anzengrubera) w grudniu roku zeszłego w Wiedniu, cmentarz był polem popisu dla demonstracyj wrogich wierze i Kościołowi. Do tego nawiązane jest zapytanie co zarządzić myślę, by zapobiedz wrogim wierze i antichrześciańskim demonstracyom przy pogrzebach katolickich.

W odpowiedzi na tę interpelacyę mam zaszczyt wskazać na to, że wedle §§. 24 i 84 procedury karnej, wydanej ustawą z dnia 23 maja r. 1873 (Dz. u. p. l. 119) władze bezpieczeństwa powinny śledzić wszystkie zbrodnie i występki i że wszystkie władze i urzędy publiczne są obowiązane donosić prokuratorowi sądu właściwego o wszystkich czynach karygodnych, które doszły do ich wiadomości, a które nie są przedmiotem śledztwa tylko na żądanie osób interesowanych.

Ze względu na ten wyrzeczony ustawą obowiązek władz, nie potrzeba osobnego jeszcze zarządzenia, żeby władze występowały przeciw demonstracyom wrogim Kościołowi, które wedle ustaw naszych przedstawiają się jako czyny karygodne.

Co się tyczy zaś wrogich Kościołowi demonstracyj, które panowie interpelanci, wzięli za punkt wyjścia swojej interpelacyi. na podstawie poczynionych dochodzeń mogę oznajmić, że w grudniu roku zeszłego ani dyrekcya policyi, ani magistrat wiedeński z własnego spostrzeżenia lub w skutek zażalenia nie dowiedziały się o żadnej wrogiej wierze lub Kościołowi demonstracyi przy pogrzebach w Wiedniu, któraby powinna być traktowana jako czyn karygodny. Jeśli panowie interpelanci mieli na myśli pogrzeb Anzengrubera na cmentarzu centralnym, który odbył się był krótko przed wniesieniem interpelacyi, mogę na podstawie zarządzonych dochodzeń tylko oświadczyć, że w pogrzebie tym uczestniczyło około 20 osób, że były wprawdzie mowy pogrzebowe, jak to i przy innych pogrzebach bywa, że jednak nie spostrzeżono ani nieprawnej demonstracyi, ani innego zakłócenia spokoju, któreby administracyę cmentarną mogło było zniewolić do interwencyi lub doniesienia. (*Brawo! brawo!* z lewicy).

Koło polskie.

Z poselskiego Koła polskiego w Wiedniu, otrzymujemy następujący komunikat:

Koło poselskie polskie na posiedzeniach w dniu 10 i 12 lutego prowadziło szczegółowe rozprawy nad przedłożonym już Izbie poselskiej przez jej komisyę, projektem ustawy o zewnętrznych stosunkach prawnych stowarzyszeń (gmin) wyznaniowych izraelickich.

Przewodniczący Jaworski przypomniał przed rozpoczęciem dyskusyi szczegółowej. że ponieważ Koło uznało jednomyślnie, iż projektowana ustawa ma charakter wyznaniowy, przy której uchwalaniu w Izbie posłowie polscy, odpowiednio statutowi Koła, mają prawo przemawiać i głosować według przekonania każdego z nich, gdyż zasada solidarności Koła nie ma zastosowania przy uchwalaniu takich ustaw, przeto rozprawy w Kole mają tylko charakter informacyjny.

Niepodobna w tem sprawozdaniu streszczać przemów wszystkich posłów, głos zabierających, jużto z powodu, iż to dałoby za wielkie rozmiary sprawozdaniu, jużto z powodu, że trudno dokładnie streścić różne zapatrywania i ich odcienie. Wskażemy tylko najważniejsze postanowienia ustawy projektowanej, około których obracały się głównie rozprawy, i względem których wyrażono wśród dyskusyi odmienne zapatrywania, oraz podamy wnioski i poprawki przedłożone wśród rozpraw.

Po otwarciu rozpraw szczegółowych przyjęto bez dyskusyi § 1 projektowanej ustawy, brzmiący: „Dla uregulowania zewnętrznych stosunków prawnych społeczności wyznaniowej izraelickiej, służy za podstawę gmina wyznaniowa. Zadaniem gminy wyznaniowej jest starać się o zaspokojenie, w granicach ustaw państwa, potrzeb religijnych jej członków i w tym celu potrzebne zakłady utrzymywać i rozwijać“.

Długie rozprawy rozwinęły się nad §. 2 brzmiącym: „Każda gmina wyznaniowa obejmuje obszar ściśle ograniczony terytoryalnie, a na tym samym obszarze terytoryalnym może być tylko jedna gmina wyznaniowa. Każdy izraelita należy do tej gminy wyznaniowej, w której obrębie ma swoje zamieszkanie zwykłe“.

Nad tym paragrafem i następnemi, oznaczającemi sposób zakreślenia obszaru gminy wyznaniowej, zabierali głos: pp. Romaszkan, Piniński, Czerkawski, Bloch, Rosenstok, Vayhinger, Rapaport, Jaworski. Grotowski, Chrzanowski, Rutowski. W dyskusyi tej przedstawiali jedni mowcy, że ustawa idzie może za daleko w postanowieniu orzekającem, że w jednej miejscowości może być tylko jedna gmina wyznaniowa izraelicka, a wiadomo, że między izraelitami jest bardzo wiele sekt, które, jak to wyznawcy tej religii oświadczają, różnią się bardzo w swych wyznaniach religijnych a nawet zacięcie przeciw sobie walczą. Przedstawiano, że w kraju naszym, jak i w innych krajach Monarchii, różnią się bardzo w swojem wyznaniu religijnem „starowiercy“ zwani także „hasydami“, od „nowowierców“ czyli „neologów“; że deputacye, wyprawiane przed dwoma laty i w przeszłym roku do Koła polskiego z niektórych gmin izraelickich żądały, aby dozwolonem było w jednej i tej samej miejscowości zorganizować się „starowiercom“ w oddzielną gminę wyznaniową, a „nowowiercom“ w oddzielną; przeto niektórzy mowcy wyrażali zdanie wśród tych rozpraw, aby ustawa zezwoliła na zorganizowanie się w każdej miejscowości zamieszkałej przez izraelitów, tylu gmin wyznaniowych, ile oni sami zorganizować pragną, odpowiednio różnicom wyznania, a przynajmniej dwie gminy: starowierców i nowowierców.

W tym duchu przemawiali: Czerkawski, Romaszkan, Grotowski i inni, a Czerkawski wniósł poprawkę w tej myśli, „aby postanowienie ustawy zmienić w ten sposób, iżby dozwolonem było izrelitom zamieszkałym w jednej miejscowości zorganizować się w dwie oddzielne gminy wyznaniowe: starowierców i nowowierców, jeśli tego domagać się będą“.

Inni mowcy odpowiadali na te argumenta, iż ustawa dozwoliłaby ustanowić dwie oddzielne gminy wyznaniowe, gdyby wyznawcy oświadczyli, iż są dwóch odmiennych wyznań.

P. Bloch oświadczając, że między wyznawcami religii mojżeszowej, są bardzo wielkie różnice co do wyznania, twierdził jednak, iż wszyscy są jednej religii i przedstawił wielkie trudności zorganizowania dwóch gmin wyznaniowych izraelickich w jednej miejscowości. Jedną z trudności jest podział majątku gminy wyznaniowej; a nadto twierdził, iż Rząd nie chce odstąpić od zasady, iż w jednej miejscowości ma być tylko jedna gmina wyznaniowa izraelicka. Ustawa obowiązująca w Węgrzech dozwoliła tworzenia w jednej miejscowości więcej gmin wyznaniowych i stąd powstał tam wielki zamęt. Ale ujemną stronę w ustawie projektowanej upatruje w tem, iż daje ona za wielką władzę w gminie izraelickiej zwierzchności wyznaniowej izraelickiej, a czyni od tej zwierzchności zupełnie zależnym rabina; władzę zwierzchności wyznaniowej w gminie ma uregulować statut, a statut ten ma uchwalić zwierzchność wyznaniowa. Bardzo więc ważną rzeczą jest oznaczenie przez ustawę, kto ma prawo wybierać zwierzchność gminną.

Pp. Rapaport i Rosenstok oświadczali się za postanowieniem ustawy, iż w jednej miejscowości może być zorganizowana tylko jedna gmina wyznaniowa izraelicka. P. Rapaport jest przeciw podziałowi gminy wyznaniowej izraelickiej wcale nie z tego powodu, jakoby zorganizowanie dwóch gmin wyznaniowych izraelickich w jednej miejscowości, było przeciwne interesowi postępowych izraelitów, czyli neologów, ale z tego powodu, że doprowadziłoby do chaosu i zamętu i byłoby niekorzystne dla kraju.

W dalszą dyskusyę nad paragrafami 2gim i następnymi wciągnięto zarazem ważny §. 9, orzekający, kto zarządza gminą wyznaniową i paragrafy następne, tyczące się ustanowienia i usuwania rabina. §. 9 brzmi: „Dla zarządu sprawami gminy wyznaniowej ma być ustanowiona w każdej gminie wyznaniowej zwierzchność, która tę gminę na zewnątrz reprezentuje. Zresztą organizacyę gminy, utworzenie rady wyznaniowej, wydziału i t. d. ureguluje statut. Członkowie zwierzchności gminnej, rady wyznaniowej, wydziału i t. d. będą powołani przez wybór (będą wybierani przez współwyznawców). Wyłączeni od wybieralności do reprezentacyi gminy miejscowej, są także wyłączeni od wyboru do zwierzchności gminy wyznaniowej. W regule, przyczyniający się do pokrywania wydatków gminy wyznaniowej nadaje prawo wyborcze (t. j. kto przyczynia się do pokrywania wydatków gminy wyznaniowej, ma prawo wyborcze). Do zwierzchności gminy wyznaniowej mogą być powołane osoby tylko tego wyznania, będące obywatelami austryackimi i w pełnem używaniu praw obywatelskich“.

Przyznano wśród dyskusyi, iż ustawa nie oznacza dokładnie, kto ma prawo wyborcze, to jest, prawo wybierania zwierzchności gminy wyznaniowej, i pozostawia oznaczenie tego statutowi każdej gminy.

Poseł Bloch wniósł do ustępu §. 9, orzekającego, że w regule każdy, kto przyczynia się do pokrywania wydatków gminy wyznaniowej, ma prawo wyborcze, następującą poprawkę: „Jeżeli w jakiej gminie wyznaniowej izraelickiej nie ma ustanowionych regularnych bezpośrednich opłat dla pokrywania wydatków wyznaniowych, w takim razie każdy wyznawca, przyczyniający się do pokrywania wydatków wyznaniowych, ma prawo wyborcze“, a nadto wniósł p. Bloch skreślenie §. 4.

Poseł Jaworski wyraził zdanie, że szerszem byłoby prawo wyborcze w gminie wyznaniowej izraelickiej, gdyby je miał każdy członek tego wyznania, który, czy to bezpośrednim regularnym podatkiem na rzecz wyznania, czy też wszelką inną pośrednią opłatą przyczynia się do pokrywania wydatków wyznaniowych.

Poseł Chrzanowski nie zamierza zapuszczać się w dyskusyę tych postanowień ustawy, które tyczą się więcej strony wyznaniowej; pozostawia to wyznawcom tej religii. Ale sądzi, że ponieważ zwierzchność gminy wyznaniowej izraelickiej ma nadaną wielką władzę, przeto należy, aby prawo wyborcze tej zwierzchności było szerokie, iżby każdy odcień wyznania mógł wpłynąć na wybór zwierzchności gminy wyznaniowej. Dlatego sądzi, że z poprawek zgłoszonych, najodpowiedniejszą byłaby poprawka posła Jaworskiego.

Poseł Piniński przedstawiał, że proponowana ustawa jest bardzo potrzebną, i wprowadzi polepszenie w stosunki wyznaniowe izraelickie, które dotychczas regulowane były patentami, wydanymi przez cesarzowę Maryę Teresę i cesarza Józefa; niektóre postanowienia tych patentów nie zgadzają się teraz w wielu punktach z ustawami zasadniczemi państwa. Parę postanowień ustawy należy poprawkami polepszyć, ale przedstawia niekorzyści z przyjęcia wniosku p. Blocha. Ustawa projektowana daje daleko szersze prawo wyborcze przy wybieraniu zwierzchności gminy wyznaniowej, niż dotychczas jest w wielu gminach izraelickich, bo n. p. w gminach izraelickich na Bukowinie prawo wybierania zwierzchności gminy wyznaniowej mają tylko izraelici właściciele domów; w niektórych gminach w Galicyi oznaczono dość znaczny census, to jest, wysokość podatków na cele wyznaniowe, która dopiero nadaje prawo wyborcze.

Przy głosowaniu większość nie oświadczyła się za poprawieniem §. 2 w myśl wniosku p. Czerkawskiego, ani za poprawką posła Blocha do §. 9, ale głosowała za opuszczeniem 4 ustępu w §. 9 i pozostawieniem go w takiem brzmieniu, jak go wniósł Rząd.

Dalsze rozprawy toczyły się nad paragrafami od 11 do 16, zawierającemi postanowienia co do ustanowienia rabina przez zwierzchność gminy wyznaniowej izraelickiej i jego usuwania.

P. Bloch sądził, że należy zapewnić większą niezależność rabinowi, którego ustawa projektowana pozwala zwierzchności gminy wyznaniowej izraelickiej ustanawiać i usuwać, jak się jej podoba, i wniósł do §. 13 następującą poprawkę: „Stosunki służbowe funkcyonaryuszów gminy wyznaniowej ma uregulować statut tej gminy. Rabin może być usunięty z urzędu jedynie tylko z powodu postępowania, niezgodnego z jego obowiązkami, i za zezwoleniem rządu“.

Poseł Piniński przyznaje, że zarzuty p. Blocha, co się tyczy postanowień ustawy o usuwaniu rabina przez zwierzchność gminy wyznaniowej izraelickiej, są po części słuszne, ale nie zgadza się na jego poprawkę.

Po dłuższej dyskusyi, w której udział wzięli pp.: Rapaport, Czerkawski, Rosenstok, Jaworski, Kozłowski, ks. Kopyciński, Bloch, Romaszkan, Rozwadowski, większość odrzuciła poprawkę p. Blocha, a przyjęła do §. 13 jako czwartą alineę poprawkę p. Jaworskiego, brzmiącą: „Jeżeli opróżnienie rabinatu nastąpiło w skutek usunięcia rabina przez zwierzchność gminy wyznaniowej, to należy równocześnie z zawiadomieniem o tem, przepisanem w pierwszym ustępie paragrafu, podać dokładnie powody usunięcia rabina“.

Sprawy parlamentarne.

Izba panów zbiera się na posiedzenie dopiero w przyszłym tygodniu; obecnie komisye tej Izby zajęte są przygotowaniem materyału dla pełnych obrad.

Komisya Izby dep. dla podatku spirytusowego przyjęła bez zmiany przedłożony przez dep. Schaupa wniosek w sprawie restytucyi podatku od piwa.

Komisya budżetowa załatwiła następujące rozdziały budżetu: Najwyższa Izba obrachunkowa, sól, loteryę, nadworna i państwowa drukarnia, myto i budynki fiskalne. Przedłożenie wsprawie kredytu dodatkowego na potrzeby Ministerstwa oświaty przekazała komisya do zreferowania dep. Deymowi.

Komisya Izby deputowanych przedłożyła sprawozdanie o wniosku p. Chamca, względem zmiany niektórych postanowień o należytościach bezpośrednich. Komisya wnosi uwolnienie bezpłatnych przeniesień własności między rodzicami, a dziećmi i między małżonkami, jeżeli wartość nieruchomości nie przenosi 500 zł. od należytości 1½ prc. przy nieruchomościach o wartości od 500 do 4000 zł. od 25 prc. dodatku. Wreszcie komisya wnosi, aby przy nieruchomościach w wartości od 4 do 8 tysięcy nawet odpłatne przeniesienia własności między wymienionymi krewnymi były traktowane jako darowizny (a więc opłata wynosić będzie 1 prc. od całej wartości, a 1½ prc. od nadwyżki wartości po strąceniu długów).

Presse donosi, iż według ułożonego programu prac parlamentarnych na bieżącej sesyi Izby deputowanych będzie załatwiony oprócz kilku mniejszych przedmiotów jedynie budżet, dalej projekt ustawy o zmianie podatku domowego i przedłożenie w sprawie galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego. Projekt kodeksu karnego nie przyjdzie pod obrady; tak samo o podatku giełdowym.

Sesya będzie odroczoną w pierwszych dniach maja.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 15 lutego.

(*n.*) Żywą i zajmującą była sesya Rady państwa w ubiegłym tygodniu. Minister skarbu obiecał był już przy przedłożeniu tegorocznego budżetu, że po uzyskaniu budżetowej równowagi, zajmie się Rząd reformą podatków. Obietnica ta przybrała wyraźniejsze formy w odpowiedzi ministra na interpelacyę posła Steinwendera, odpowiedzi, która zawierała niejako zarys projektu podatkowej reformy, a wyjawiała zarazem, że prace dotyczące tej reformy są już daleko posunięte. Nie wchodząc w szczegóły rzeczonego projektu, chcielibyśmy tylko stwierdzić, że poszczególne jego punkta odpowiadają wielokrotnie stawianym żądaniom, które przed ustaleniem równowagi budżetowej wszakże nie mogły być urzeczywistnione. Przebija w nich przedewszystkiem tendencya zrównoważenia ciężaru podatkowego, a nie ma wyłącznego dążenia do podwyższenia dochodów państwa. Żądania, którym projekt ten czyni zadość, stawiane były wielokrotnie, a to głosami posłów wszelkich stronnictw. Ogólnie więc krytyka reformy była trudna. W prasie tedy po większej części przychylnego doznała przyjęcia. Tylko w skrajnych, partyjnych pismach pojawiły się nowe przeciwko Ministrowi skarbu zaczepki, tym razem przecież nie skierowane przeciw rzeczy samej, tylko w sposób najniesmaczniejszy przeciw osobie Ministra. Skutek tego rodzaju polemiki był taki, jakim bywa zawsze: rzecz sama, niezbita rzeczowemi argumentami tylko na tem zyskała, a pisma polemizujące (nie chcemy wierzyć żeby były istotnym wyrazem stojących po za niemi stronnictw, bo w ostatnich czasach zawsze się dalej niż stronnictwa same zapędzają) skompromitowały się tylko tą taktyką.

Ustawa o gminach żydowskich, ta reforma tak dla Galicyi ważna, bo normująca nareszcie tak nieznośne i chaotyczne pod tym względem u nas stosunki, dostarczyła tematu do żwawej dyskusyi. Dawno tak ożywionego przebiegu obrad w Radzie państwa nie było. Rozprawy były cięte, często zacięte, ciągle prawie niesmaczne, bo z tematu rzeczowego schodziły na pole walki semitów i antisemitów. Ci ostatni od kilku lat już przybrali w parlamencie ton dziwnie niewłaściwy, że już ostrzejszego nie chcemy użyć wyrazu, którym od czasu do czasu zaprawiają ogólną dyskusyę. Tym razem gwałtowność ich dochodziła do ostateczności. Szkoda, że na ich wymyślania odpowiadano po części równie namiętnie. Obustronnie prześcigano się w przesadzie. W obec tego bardzo się korzystnie odznaczało przemówienie hr. Leona Pinińskiego, który zastrzegłszy się, że rzeczy ani z anti- ani z filosemickiego punktu widzenia traktować nie będzie, przedmiotowo ustawę oceniał. Korzystne to bardzo robi wrażenie, że wśród dyskusyi namiętnej i nieparlamentarnej, właśnie z delegacyi tego kraju, w którym kwestya żydowska chyba najważniejszą gra rolę, odezwał się głos parlamentarny, spokojny, bezstronny.

Zresztą antisemityzm słabnie w Wiedniu. Lewica utrzymuje, że na to słabnięcie wpłynęło przedewszystkiem ustąpienie z Izby areny politycznej księcia Liechtensteina, a tem samem oddalenie zmory szkoły wyznaniowej. Rzecz się ma przecież w istocie inaczej. Nie ruch wywołany wnioskiem księcia Liechtensteina dodawał antisemitom siły, ale raczej prasa opozycyjna wpajała w nich te tendencye, które w nich ostatni znalazły wyraz i które pod pozorem antisemityzmu były ich istotną naturą i celem. Bankructwo tych tendencyj sprowadza dzisiejszy ich upadek. Śmierć ta jest samobójstwem, a trucizną... bławatek berliński.

Osoby jadące z Pesztu, a dobrze obznajomione ze stosunkami węgierskimi, opowiadają o zmianie radykalnej, jaką dostrzedz można w parlamencie węgierskim. Tak jak się w Austryi przez zawarcie ugody czesko-niemieckiej udało załagodzić najdrażliwsze i wciąż zapalne kwestye, tak w Peszcie przyszła węgierska opozycya do przekonania, że opozycya *quand même*, opozycya przeciw osobie, nie przeciw programowi — a wiadomo, iż opozycya węgierska tylko osobistość Tiszy miała na oku — jest bezcelową i nie prowadzi do niczego. Po cichu tedy, bez wyraźnej kapitulacyi złożyła broń, zaprzestała bezowocnych zaczepek, ale chwilowo znajduje się w tem trudnem położeniu, że cofnąć by się pragnęła a nie znajduje dotąd drogi, którąby ten odwrót z honorem uskutecznić mogła. Na razie tedy przycichła tylko zupełnie.

Bal miasta Wiednia, który się odbył w przeszłą środę w ratuszu, przeszedł wszystkie oczekiwania. Ogromna nowa sala, pięknie udekorowana, rzęsiście oświetlona, a przepełniona gośćmi, wspaniały istotnie przedstawiała widok. Wszyscy arcyksiążęta bawiący w Wiedniu byli na balu obecni.

W kołach sztuki zajmują się tu teraz pilnie projektem wybudowania w Salcburgu na uroczej Mönchshöhe teatru Mozartowskiego. Będzie to coś w rodzaju świątyni wagnerowskiej w Beyreuth, tylko ta świątynia będzie poświęconą dziecku Salcburga, Mozartowi, którego opery tam w lecie przez kilka dni z rzędu grywać będą. Plany budowy wykonywa znana tutejsza firma Fellner i Helmer, a materyalne warunki są już pono zagwarantowane przez kilka przedsiębiorstw finansowych.

Otwarcie niemieckiej Rady stanu.

Uroczyste otwarcie Rady stanu odbyło się w piątek dnia 14go bież. mies. w pałacu królewskim w Berlinie, w tak zwanej sali Elżbiety, w tej samej, w której po raz ostatni otwierał Radę ówczesny następca tronu, późniejszy cesarz Fryderyk. Zgromadziło się około 80 osób, które w uroczystości wzięły udział, i bardzo niewielu tylko radców brakowało. Zgromadzeni oczekiwali cesarza stojąc przy stołach, przy których zwykle odbywają się narady. Główny stół zarezerwowany był dla cesarza, książąt i najwyższych rangą radców, reszta dziesięć stołów, w kierunku pionowym do głównego, przeznaczono dla radców. Cesarz wszedł do sali punktualnie o godzinie 3 popołudniu. Miał na sobie uniform korpusu gwardyi. Wszedłszy, podszedł przedewszystkiem parę kroków ku księciu Bismarkowi, który najpierwszy zbliżył się ku niemu i rozmawiał z nim przez dłuższą chwilę, poczem zajął miejsce przy stole głównym. Po prawej stronie cesarza zasiadł ks. Bismark i ministrowie państwa, po lewej feldmarszałek hr. Moltke, a dalej sekretarz stanu Bosse, tajny radca legacyjny Kayser i generalicya.

Następnie odczytał cesarz znaną przemowę inauguracyjną, której członkowie Rady wysłuchali stojąco. Po przemowie zwrócił się ks. Bismark do cesarza z prośbą, ażeby pozwolił przedstawić sobie radców stanu, poczem sekretarz Bosse zaczął odczytywać ich listę, a radcy kolejno przedstawiali się cesarzowi. Z niektórymi radcami rozmawiał cesarz Wilhelm przez czas dłuższy, szczególnie zaś wyczerpująco z przemysłowcami, a także z innymi, nie mającymi charakteru urzędników państwowych, poczem znowu zwrócił się do kanclerza.

Przedłożenia, które mają być Radzie stanu zrobione, zachowane zostały w tajemnicy i rozdano je członkom poszczególnych wydziałów Rady. Mówią, że do obrad w tych wydziałach wezwani będą robotnicy i przemysłowcy z poza grona Rady.

Uroczystość skończyła się o godzinie 4. popołudniu.

Berliński korespondent *Schlesische Ztg.* dodaje do faktu otwarcia Rady następujące komentarze:

„Niejednokrotnie, szczególnie w prasie opozycyjnej, rozpowszechniano wiadomość, że książę kanclerz wobec reskryptów cesarskich zajmuje stanowisko niechętne, i że pomiędzy cesarzem a kanclerzem nie przyszło jeszcze do zupełnego porozumienia w tym punkcie. Należy przeto podnieść, że przy otwarciu Rady stanu, cesarz w bardzo widoczny sposób odszczególniał ks. Bismarka, i że przed odczytaniem mowy inauguracyjnej rozmawiał z nim bardzo szczegółowo. Toż samo powtórzyło się po odczytaniu mowy. Fakta te zadają kłam rozpuszczonym dziennikarskim wersyom. Zaznaczyć też należy wyszczególnienie, jakiem cesarz zaszczycił nieurzędowych członków Rady stanu, przemysłowców, a także mianowanie dra Miquela jeneralnym referentem jest bardzo charakterystycznem. Dr. Miquel był od dawna jednym z najgorliwszych zwolenników socyalno-ekonomicznych reform, szczególnie zaś propagował sprawę mieszkań dla robotników.

Wiedeńska *Presse* otrzymuje z Berlina doniesienie, że przedłożenia cesarskie, zrobione Radzie Stanu, nie są jeszcze zupełnie opracowane, a zawierają tylko punkta zasadnicze. Cesarz Wilhelm ma także przewodniczyć w obradach wydziałów Rady Stanu.

KRONIKA

Lwów, 17 lutego.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Dubiecko, na nabycie potrzebnych rekwizytów ogniowych dla tamtejszej straży ochotniczej ogniowej, zapomogi w kwocie 80 złr. w. a.

(*s*) **Ze świata.** Wczorajszy wielki bal w pałacu namiestnikowskim pozostanie *the great event* tegorocznego karnawału, jego najwspanialszym momentem i jego koroną. Złożyły się na to wszystkie najkorzystniejsze warunki: dobór towarzystwa, uroda pań i panien, świetność ich toalet i zapał młodzieży, ale przedewszystkiem pierwszorzędny, wielki talent organizacyjny, obmyślający doskonale całość i wszystkie jej najdrobniejsze nawet szczegóły, oraz idealny wdzięk kobiecy, umiejący koło siebie wytworzyć sympatyczną atmosferę pełną ciepła, serdeczności, swobody i wesołości. Niedziwny bal był też arcydziełem bez skazy i bez zarzutu, arcydziełem porządku i ładu, dobrego smaku i wykwintnej elegancyi!

Na bal rozesłano przeszło 600 zaproszeń obejmujących książąt Kościoła, generalicyę, naczelników wszystkich władz rządowych, autonomicznych i sądowych, prawie całą Radę miejską, dziennikarzy, przedstawicieli wielkich zakładów finansowych i t. d., oraz cały piękny świat wzmocniony weselnemi gośćmi. Już koło godziny 10 wielka sala pałacu rzęsiście oświetlona olbrzymiemi żyrandolami i przybrana w całe klomby zieloności i kwiatów, zaczęła się zapełniać gośćmi, których najuprzejmiej witali pp. Namiestnikowstwo; wszyscy spieszyli z radością, aby złożyć hołd dostojnej Gospodyni i wyrazić Jej radość z powodu szczęśliwego powrotu do zdrowia W pobliżu znajdowali się hr. Stanisławowie Badeniowie, którzy przez cały przeciąg balu niezmordowanie pomagali Gospodarzom w spełnianiu ich obowiązków. Koło godziny 11 odezwały się poważne tony poloneza, a wkrótce potem melodyjne dźwięki walca dały hasło do rozpoczęcia balu. Po walcu tańczono kadryla, w którym wzięło udział par siedmdziesiąt. JE. p. Namiestnik tańczył z księżniczką Heleną Sanguszkówną mając za *vis à vis* JE. Ludwika hr. Wodzickiego z księżną Windischgrätz. Prześlicznie wyglądała szósta figura ze swojemi ewolucyami i pochodami pozwalającemi odbyć dokładny przegląd wszystkich piękności i przepysznych strojów. Był to widok czarujący. Podczas pierwszego mazura tańczonego z niezwykłą ochotą i animuszem, podawano w sąsiednich apartamentach kolacyę dla niebiorących udziału w tańcach. Prócz tego w jednym z pokoi był zastawiony nieustający bufet.

Tym razem tańczący nie podlegali dyktaturze, ale koalicyjnemu gabinetowi złożonemu z pp. Stanisława Niezabitowskiego i hr. Stanisława Mycielskiego, którzy wybornie kierowali tańcami, bądź to wspólnie, bądź na przemian. Była to nader szczęśliwa unia nie tylko dwóch talentów, ale dwóch temperamentów uzupełniających się nawzajem. Pod wzniosłem godłem *Viribus unitis* doprowadzili swoje armie do zupełnego zwycięztwa. Obaj Stanisławowie dzielili się zasłużonemi wawrzynami.

Po mazurze świat tańczący szukał nowych sił i odpoczynku w wykwintnej kolacyi, podczas której niestrudzona gościnność Gospodarza podniosła jeszcze diapazon dobrego humoru i wesołości. Po kolacyi nastąpił szalony galop, a po nim kotylion ze wszystkiemi możliwemi przyborami, miłemi upominkami i przepysznemi bukietami ze świeżych kwiatów.

Bawiono się słowem nad wszelki wyraz wybornie, a ochota była tak niewyczerpaną jak gościnność Gospodarstwa. Te też tańce przeciągnęły się do godziny 7-mej rano. O szóstej, po kotylionie, nastąpił jeszcze biały mazur, tańczony z nieopisaną werwą pod wytwornem przewodnictwem hr. Stanisława Mycielskiego.

Na bal przybyli ks. Arcybiskupi: Morawski, Issakowicz, biskup Puzyna, JE pan Marszałek z synami, ks. Windischgrätz z rodziną, JE. prezydent sądu Simonowicz z małżonką, bar. Kanne, gen. fmp. Reinländer, bar. Jorkasch-Koch, Prezydent Lidl rodziną, radcy Dworu: Hailig, Schiffner, hr. Łoś i Karasiński, prezydent miasta Mochnacki, wiceprezydent Marchwicki z żoną, Stanisławowie hr. Tarnowscy, pp. Bielscy, ks. Lubomirscy, Franciszkowie hr. Mycielscy z rodziną, pani Irsay z córkami, Leonowie ks. Sapiehowie, JE. hr. Wilhelm Siemieński z małżonką, radcy Namiestnictwa: Terlecki, Łoziński, Jaegermann, Hild, Mandyczewski, Morawetz, Winter, radca Rządu Krzaczkowski. starostowie: Czarkowski, Lewicki i Fedorowicz, członkowie Wydziału krajowego, generałowie: Bordolo, Metzger, Wattek, bar. Löhneysen, major Gessner, pułkownik Zaleski, hr. Walerya Borkowska, hr. Gołuchowski, Jerzowie hr. Borkowscy, pp. Wiktorowie, Bohdanowie, Julianowie hr. Tarnowscy, hr. Drohojowscy, hr. Potuliccy, ks. Ponińscy, hr. Sobańscy, hr. B. Tyszkiewiczowie, Adamowie, Włodzimierzowie, Zdzisławowie Skrzyńscy, hr. Koziebrodzka, hr. Skarbkowie z córką, pp. Micewscy, Janowiczowie, Merczyńscy, Balkowie, Stan. Jędrzejewiczowie, Oczosalscy, Jabłonowscy, Pieńczykowscy, hr. Dzieduszyccy, Podlewscy, p. Krzeczunowiczowa, hrabina Colloredo, Z. Dembowscy z córką, Jan hr. Tarnowski z Chorzelowa z córkami, Stanisławowie hr. Tarnowscy ze Sniatynki, pani Jaworska, pp. Augustynowiczowie, prof. Radziszewski, prof. dr. Pilat, dr. Starzyński, Zajączkowski, Franke, prezes sądu Piątkowski, pp. Girtler, Poglies, Zdański, dr. Małachowski, dyrektor Sladkowski, Kłosowski, Alfred Zgórski, Włodzimierz i Stanisław Gniewosze, dr. Wernicki, dr. Opolski, dr. Ziembicki, dr. Jauda, Szydłowski, dr. Machek, dyr. Mikuli, Gubrynowicz, Schellenberg, poseł Goldman, dr. Czyżewicz, hr. Cetner, Antoni hr. Wodzicki, hr. Potoccy, pp. Augustynowicze, Wład. hr. Mycielski, poseł Gorayski z synem, Adolf Abrahamowicz, hr. W. Ostrowski, Zdzisław i Kazimierz ks. Lubomirscy, M. Biesiadecki i t. d., i t. d.

— **W stanie zdrowia** hr. Juliusza Andrassyego, zaszła, według ostatniego biuletynu, zmiana na gorsze. W skutek braku apetytu stan osłabienia pacyenta jest coraz większy.

— **Wystawa projektów** do budowy miejskiego muzeum przemysłowego we Lwowie otwartą będzie w auli Szkoły politechnicznej do końca bieżącego miesiąca, od godziny 10 do 1 przed południem i od 3 do 5 po południu.

— **XIX Walne zgromadzenie** polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika we Lwowie odbędzie się we środę, dnia 19 b. m., o godzinie 6 po południu w auli Uniwersytetu. Porządek dzienny: 1. Zagajenie posiedzenia przez przewodniczącego. 2. Sprawozdanie z czynności zarządu Towarzystwa za rok 1889. 3. Sprawozdanie kasowe. 4. Sprawozdanie komisyi kontrolującej. 5. Odczyt dr. B. Dybowskiego: „Organizm a społeczeństwo". 6. Wybór przewodniczącego na r. 1890. 7. Wybór trzech członków zarządu. 8. Wnioski członków.

— **Wieczorek z tańcami** urządzony na rzecz Towarzystwa św. Salomei dnia 4 lutego b. r. przyniósł dochodu *brutto* 1894 złr. 5 ct. Wydatki były stosunkowo skromne, gdyż udekorowanie sali było bezpłatne, jak również muzyka 30 pułku, której dostarczył pan pułkownik Dylewski. Panowie Gebhardt i Quest nie żądali żadnego wynagrodzenia za wypożyczenie porcelany i nakryć stołowych. W takich zatem korzystnych warunkach wyniosły wydatki 248 zł. 50 ct. Czysty więc dochód przedstawia się w kwocie 1645 zł. i 55 ct.

Wszystkim którzy się do tak świetnego rezultatu czemkolwiek przyczynili — a więc i dawcy bezimiennemu (10 zł.) składa Towarzystwo św. Salomei niniejszem najszczersze podziękowanie.

— **W miejsce wieńca** na trumnę ś. p. Pawła Kosińskiego złożyli urzędnicy c. k. starostwa we Lwowie w prezydyum magistratu tutejszego kwotę 39 zł. na rzecz dotkniętych klęską nieurodzaju.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 17 lutego 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych dwóch dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 15 do godziny 12 w południe dnia 17 lutego 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-wschodni, co do siły mierny (3·0), stan nieba zmienny, powietrze bardzo wilgotne (88 prc. wilgotności względ.), opad śnieg, wysokość opadu 0·2 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była —5·1°C, najwyższa —2.0°C wczoraj po południu, najniższa —10·0°C w nocy z soboty na niedzielę.

Doba pierwsza była przeważnie pogodna, w drugiej prószył śnieg nieznaczny.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Irlandyi; zwyżka 780 do 775 mm. w okolicy Moskwy.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 770 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 17 do godziny 12 w południe dnia 18 lutego b. r. Wiatr będzie co do kierunku zmienny od S do NE, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby obniży się do —6·0°C, niebo będzie zachmurzone, względna wilgotność powietrza bez zmiany, opad śnieg nieznaczny. Doba będzie mroźna i mglista.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: Sobiesław hr. Mieroszowski zmarł nagle w Wiedniu, tknięty apoplexyą. Ś. p. Mieroszowski ordynat na Mysłowicach, właściciel Pieskowej Skały, znany był ze swych rozpraw i pogadanek histo-

rycznych, ogłoszonych przed paru laty w zbiorowem wydaniu. Zmarły był komandorem orderu św. Grzegorza, nadanego mu przez Piusa IX. Ożeniony z panną Gruszecką z Podola rossyjskiego, pozostawił jedyną córkę za hr. Aleksandrowiczem w Królestwie Polskiem.

— **Fonograf Edisona w Krakowie.** Dzięki krakowskiej dyrekcyi teatru, pozna publiczność tamtejsza zdumiewający wynalazek Edisona, fonograf, którego produkcye w całej Europie a niedawno w Wiedniu, wzbudziły powszechny i niepospolity interes. Przez trzy wieczory, t. j. we wtorek, środę i czwartek będzie zastępca Edisona reprodukował w sali teatralnej za ponocą fonografu na scenie ustawionego deklamacye, grę na fortepianie, popisy orkiestralne, spiewy głośnych artystów, między innemi spiew Adeliny Patti, oraz koncert Józia Hoffmana, jak i głosy wielu innych znakomitości.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Opera.** „Halka" mimo, że już tak ospiewana, zawsze dla nas jest świeżą i sympatyczną, zawsze słuchamy jej z zajęciem. Posiada ona szczególny swój urok, którego jej czas prędko nie odbierze; urok, który jej pozwala walczyć, nawet z olbrzymami takiemi jak „Prorok". Muzyka jej również nie odpowiada formom dziś w świecie operowym przyjętym, trzyma się porządku dawniejszego i nie rzadko skłania do włoskiego stylu, jednak nad wszystkiem panuje tu piękny i prawdziwie artystyczny cel, wszędzie wygląda nie zmysł spekulacyjny, lecz dusza artysty i człowieka, wreszcie zdolności genialne odtwarzające w muzyce z siłą dwa żywioły szlachecki i ludowy. Jeżeli tedy spiewacy rozumieją lub instynktowo zdołają pochwycić ton tych charakterów, to i powodzenie opery jest już zapewnione — oczywiście przy odpowiednich środkach wokalnych.

Panna Marya Pawlikówna, która wczoraj po raz pierwszy „Halkę" śpiewała, zaliczyć się może stanowczo do najlepszych reprezentantek tej partyi. O niej to właśnie można powiedzieć, że istotnie odczuła całą poetyczną stronę Halki, że zrozumiała, jaką ma być ta ludowa heroina operowa. P. Pawlikówna zresztą posiada środki artystyczne, które same ją skłaniają do nadania partyi tych przeważnie lirycznych zarysów. Głos miękki i okrągły, oraz temperament nie zbyt gwałtowny, pozostający zresztą pod strażą smaku i natury na wskróś muzykalnej. Artystka spiewała ślicznie „Halkę", a jedynie wykrzyk w ostatnim akcie „czy ty słyszysz mnie" nie zbyt odpowiada naszemu poczuciu. Na „parlando" zupełnie się zgadzamy, tylko ton, zaatakowany nagle, przesadnie gwałtowny ton, razi nas, gdyż przedstawia zbyt olbrzymią różnicę z całością partyi. Tak wykrzyknąć może „Halka" pani Dowiakowskiej, ale nie p. Pawlikównej....

Artystka wyglądała nadzwyczaj ładnie, grała z przejęciem i w ogóle zyskała sobie niepodzielne uznanie. „Halka" powinna być jej najulubieńszą partyą, żadna bowiem inna takiego powodzenia jej nie przyniosła, mimo, że, jak wiadomo doskonałą jest Aidą, Rachelą, Leonorą i Amelią.

Całe przedstawienie, czy dzięki wpływowi, jakie wywierała na otoczenie nowa przedstawicielka „Halki", czy dzięki innym jakim okolicznościom, było niezwykle udatne; a jeżeli kierownictwo teatru z prawa za wszystkich odbiera pochwały, to otwarcie wyznajemy, że słowa uznania z daleko głębszem przekonaniem składamy za wczorajszą „Halkę", niż za „Proroka", mimo starannego tejże opery wystawienia. Powodzenie artystyczne „Halki" było rzetelniejsze.

Składając pochwały dyrekcyi, nie mamy na myśli wcale pomijać, ani bezpośredniego kierownika opery p. Jareckiego, ani innych wykonawców. Wszyscy przyłożyli swą rękę, nie żałując animuszu i sił swoich. Pani Skalska, oraz pp. Jeromin, Kiczman i Łomiński dzielnie swe zadanie spełniali, pan Jerzyna zaś wyszedł nawet na pierwszy plan obok p. Pawlikównej, był bowiem bardzo dobrze usposobionym, dzięki czemu wywoływał ogólne żywe zadowolenie.

Wszystkim tedy składamy słowa pochwały (tym razem nie wyjmując chórów i orkiestry), dzień bowiem wczorajszy (16go lutego) niezwykle był szczęśliwym...

(*n*) **Koncert.** O ile na to przedstawienie „Halki" pozwoliło, przysłuchiwaliśmy się koncertowi, jaki wczoraj również w gmachu teatralnym (w sali tow. muzycznego) się odbywał. Koncertantem był młody pianista p. Teodor Pollak, uzdolniony uczeń prof. Doora z Wiednia. Program składał się z utworów wielkich brawurowych, z czego musimy pianiście zarzut uczynić — gra zaś jego, w której na pierwszym planie występuje uderzenie ładne i miękkie, oraz perlistość skal, bez zaprzeczenia nadaje się głównie do utworów z zakresu muzyki lżejszej nieco. W p. Pollaku poznaliśmy obok wirtuoza, także muzyka uzdolnionego i to nas najbardziej jedna dla jego osoby: to również upewnia nas, iż przyszłość zrobi zeń koncertanta niepospolitego. Wczoraj prawdziwą przyjemność sprawił publiczności improwizowaniem na zadane tematy, które umiał zręcznie wyzyskać i podać z pewnym wdziękiem. Walc e-dur Moszkowskiego był najpiękniejszym momentem w produkcyi wirtuozowskiej koncertanta — życzymy mu, aby zawsze zbierał tak zasłużone i obfite oklaski i aby cała karyera artystyczna poszła mu tak gładko, jak melodya i pasaże owego walca.

Wystawę obrazu Siemiradzkiego „Fryne w Eleuzis", oglądaliśmy wczoraj po raz pierwszy przy świetle żarowem, które było wspaniałe. Obraz przy oświetleniu wieczornem, nie tylko że nic nie utracił ze swej świetności, ale przeciwnie, wskutek umiejętnie zastosowanych reflektorów u góry, zyskał w niejednym względzie; szczególnie perspektywa występuje bardziej łudząco, niż przy oświetleniu dziennem, a równy rozkład światła, skierowany w sali przyćmionej, tylko na wielką płaszczyznę płótna, sprawia efekt panoramy.

Urządzeniem oświetlenia wieczornego zajął się inżynier tutejszy p. Henryk Rosenbusch, właściciel znanego zakładu dla wyrobów galwanoplastycznych.

Wystawę w dniu wczorajszym zwiedziło około 2000 osób.

Repertoar teatralny. Dzisiaj przedstawienie składane: 1) „O Józię", Bałuckiego. 2) „Rak morski" z p. Fiszerem. 3) „Dziesięć cór na wydaniu", operetka Suppego. — We wtorek „Prorok". — We środę wznowienie „Złe ziarno", komedya w 3 aktach Zalewskiego. — We czwartek pierwszy gościnny występ panny Klementyny Czosnowskiej, artystki teatrów warszawskich. Daną będzie operetka „Serce i ręka" Lecoqua. — W piątek Walka o byt", dramat Daudeta.

P. Maurycy Fall, kapelmistrz lwowskiej „Harmonii" wykończył nową operetkę p. t. „Robin Hood". Bohaterem jej jest słynny herszt rozbójników angielskich.

Ślub hr. Zofii Tarnowskiej.

(s) Piękny i wspaniały widok przedstawiała w sobotę prastara metropolia lwowska; zdawało nam się na chwilę, że to sen, że skinieniem różczki czarodziejskiej przeniesieni zostaliśmy wstecz o dwa lub trzy wieki, w jasną i promienną chwałą epokę Rzeczypospolitej; przed oczami naszemi stanął dawny senat polski, wskrzeszony w całym swym blasku i majestacie, otoczony drużyną dziarskich pacholąt hetmańskich, wieńcem nadobnych dziewic i poważnych matron. Nie był to jednak sen, ale rzeczywistość i odblask dawnej wielkości i sławy; liczny orszak złożony przeważnie z potomków tych, co mądrą głową służyli Ojczyźnie w Radzie a dzielną szablą zwyciężali pod Obertynem, Chocimem, Wiedniem i Beresteczkiem, prowadził na kobierzec ślubny Zofię Tarnowską i Stanisława Siemieńskiego. I na prawdę doborowy ten poczet gości weselnych godnym był minionych świetnych czasów; bogate i malownicze stroje narodowe, charakterystyczne postacie ich właścicieli, wytworne stroje pań tworzyły z tego pochodu przepyszną illustracyę do dziejów ojczystych; trudno tu nie wymienić trzech młodych Tarnowskich, braci panny młodej, Stefana Zamoyskiego, Leona Sapiehy, Lubomirskiego, i t. d., którzy wyglądali jakby żywcem zdjęci z historycznego obrazu.

Pana młodego prowadziła do ołtarza księżniczka Halka Lubomirska i hr. Marya Baworowska, pannę zaś młodą Zdzisław i Juliusz hr. Tarnowscy. On słusznie dumny i rozpromieniony szczęściem, ona w całym rozkwicie urody, poważna, ale pogodna.

Obrzędu dokonał ks. Puszet krewny rodziny Tarnowskich w obecności arcybiskupa Morawskiego, Isakowicza i biskupa Puzyny. Po przemowie o podniosłym tonie, nastąpił akt ślubu i cicha msza. Od ołtarza prowadzili państwa młodych rodzice. W katedrze choć była przepełniona, panował wzorowy porządek, koło koscioła stały tłumy publiczności podziwiającej orszak i pojazdy, między którémi odznaczały się naturalnie ekwipaże pana młodego i hr W. Siemieńskich. Od katedry aż do pałacu sejmowego publiczność tworzyła szpaler, wszędzie pełno ruchu, gwaru i życia. Gmach Wydziału krajowego przybrał świąteczną szatę; w klatce schodowej mnóstwo zieloności i kwiatów, na estradzie orkiestra witająca polonezem przybywających gości, którzy spieszyli, aby przedewszystkiem nowożeńcom złożyć życzenia najlepsze i najserdeczniejsze. Wkrótce potem nastąpiło śniadanie. W wielkiej sali Unii zasiadło przeszło sto osób do śniadania; ładny to był obraz, zwłaszcza gdy słońce przedarło się przez chmury i najjaśniejszy wysłało swój promień aby powitać oblubieńców i powiedzieć im, że życie ich będzie równie czystem i pogodnem.

Na miejscu honorowem siedzieli pp. Stanisławowie Siemieńscy, naprzeciw nich JE. ks. arcybiskup Morawski, obok niego z jednej strony rodzice panny młodej, z drugiej rodzice pana młodego. Ku końcowi śniadania powstał stryj panny młodej prof. St. Tarnowski; nastąpiła cisza, znakomity mowca cofnął się wstecz w ową chwilę, kiedy ojciec panny młodej prowadził do ołtarza swą przyszłą małżonkę. Po szczęściu nastąpiły chwile żałoby i smutku. W przedziwny sposób dotknął mowca wypadków roku 1863, których ofiarą padł młody Juliusz Tarnowski, brat marszałka, a potem znowu moment szczęścia, narodziny córki, dzisiejszej panny młodej, która dorastała na pociechę rodziców. Hr. Tarnowski wskazał następnie na czekające ją nowe obowiązki nietylko żony ale i córki tego kraju, w którym wspólnie z mężem ma stworzyć nowy dom i nowe ognisko piękna, prawdy i cnoty i zakończył zdrowiem na cześć młodej pary, które wszyscy z entuzyazmem wychylili.

Następnie JE. hr. Siemieński wniósł toast na cześć rodziców panny młodej, wyrażając im wdzięczność za ten drogocenny klejnot, a JE. pan Marszałek pił na zdrowie rodziców pana młodego. W końcu Stefan hr. Zamoyski powstał, aby wychylić puhar na cześć obecnych książąt Kościoła i ks. Puszeta.

Podczas uczty nadeszło blisko 500 telegramów ze wszystkich dzielnic Polski i zagranicy, niektóre odczytano i piękny od nuncyusza Galimbertiego tej treści:

Le saint Père a envoyé la bénediction apostolique pour le mariage de Mademoiselle Sophie votre fille avec le comte Stanislas Siemieński. Je suis heureux d'ajouter les voeux du bonheur le plus parfait aux nobles époux.

Telegrafowali dalej JE. prezes ministrów hr. Taaffe z małżonką, Ich Ekscelencye ministrowie Dunajewski i Zaleski, Artur hr. Potocki, biskup Pełesz, Włodzimierz hr. Dzieduszycki t t. d. Telegram od Delegacyi brzmi:

Koło polskie zasyła Marszałkowi krajowemu serdeczne życzenia z powodu zaślubin córki. Oby Bóg młodej parze błogosławił! Podp. Jaworski. Prześlicznym jest telegram biskupa tarnowskiego Łobosa: Z pomników katedry mojej pytają się rycerze i bohaterskie niewiasty Leliwitów dlaczego Zula w ich obliczu nie staje na ślubnym kobiercu? Odpowiedziałem: Hrabia na Bieczu, gdzie król Ludwik przyrzekł Janowi Tarnowskiemu, staroście Radomskiemu, gdyby popadł w niewolę wykupić go z tejże, zabrał Zulę do metropolii aby tam, gdzie żyje pamięć Jego i Jej przodków wzajemna przysięga na dobrowolną niewolę sakramentalną, była tem uroczystszą.

Na śniadaniu byli obecni prócz wymienionych JE. Pan Namiestnik hr. Badeni z małżonką, ks. Windischgratz z rodziną, Stanisławowie hr. Badeniowie, Stanisławowie hr. Tarnowscy, księżniczka Helena Sanguszkówna, generał hr. Bechtolsheim, Leonowie i Władysław Sapiehowie, pp. Marchwiccy, Janowie i Mieczysławowie hr. Borkowscy, hr. Gołuchowscy, Baworowscy, Drohojowscy, Ludwik i Antoni hr. Wodziccy, Andrzejowie ks. Lubomirscy, członkowie Wydziału krajowego Pietruski, Romanowicz, Hoszard, Sawczak i Wereszczyński, dr. Ekielski, pp. Dembowscy, Walerya hr. Borkowska z córką i wnuczką, Franciszkowie Mycielscy z córkami, Jerzy, Stanisław i Jan hr. Mycielscy, Adamowie i Kazimierz Skrzyńscy, Jan hr. Tarnowski z Chorzelowa z rodziną, hr. Paulina Łosiowa, Zdzisław i Kazimierz ks. Lubomirscy, St. Niezabitowski, starosta Fedorowicz, Micewscy Aleksandrowie, Edward Micewski, Borowski, Mostowski, hr. Kolowrat, hr. Tarnowska z córką (z Lubelskiego), Juljanowie hr. Tarnowscy, Zygmunt ks. Czartoryski, Emil i Oskar hr. Potoccy, kanoniczka bar. Beust, hr. Sobańscy z córką, p. Szawłowski, hr. Tadeuszowie Dzieduszyccy, hr. Henryk Morstin, hr Konarski i t. d.

Epilogiem w wielkim stylu uroczystości weselnych był olbrzymi raut w pałacu Wilhelmów hr. Siemieńskich. Już koło 10 salony pałacu zapełniły się zaproszonemi gośćmi, wśród których znaleźli się prawie wszyscy co w naszem mieście górują stanowiskiem, talentem, nazwiskiem i zasługą. W jednym z pokoi przygrywała orkiestra wojskowa, w innych toczyła się ożywiona rozmowa a mężczyźni podziwiali przepyszne toalety dam; w dolnych zaś apartametach zastawiony był suty i doskonały bufet z zimną kolacyą. Po 10tej przybyła młoda pani Siemieńska z matką, u wchodu oczekiwał ją mąż i rodzice, którzy synowę wstępującą po raz pierwszy w ich progi, przywitali starym zwyczajem chlebem i solą. Dopiero po północy opuszczali goście pałac hr. Siemieńskich unosząc wdzięczne i niezatarte wspomnienie tego wieczoru, który urządzony ze zbytkiem wielkopańskim pod każdym względem godnym mógł być największej stolicy europejskiej.

W niedzielę o godzinie 2giej młodzi państwo Siemieńscy opuścili Lwów udając się do Pawłosiowa. Na dworcu zebrała się cała rodzina oraz goście weselni. Był to formalny raut. Zajechał pociąg kuryerski, zaczęły się pożegnania, wśród których padła nie jedna łza. Gdy trzecie nastąpiło dzwonienie, państwo młodzi wsiedli do wagonu salonowego żegnani przez wszystkich staropolskiem: „Szczęść Boże!"

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 17 lutego 1890.

Lwów, pszenica 8·50 do 9·10, żyto 7·40 do 7·80, jęczmień 6·— do 8·—, owies obroczny 7·— do 7·50, rzepak 15·50 do 16·50, groch 7·— do 12·—, wyka 5·50 do 6·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 55·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 8·50 do 9·40, żyto 7·— do 7·25, jęczmień browarny 6·— do 8·—, owies —·— do 7·—, groch 7·— do 11·—, wyka 4·80 do 5·25, rzepak 15·— do 16.—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 36·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·30 do 8·75, żyto 7·— do 7·60, jęczmień 6·50, do 8·—, owies 6·80 do 7·20, groch 7·— do 11·50, wyka —·— do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 36·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8·90 do 9·65, żyto —·— do 7·65, jęczmień 6·50 do 8·75, owies 7·— do —·—, groch 7·— do 12·—, wyka —·— do —·—, rzepak 16·— do 16·70, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 55·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25·— do 45·— *zł.* za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 11·50 do 11·75 zł.

Usposobienie mdłe, brak kupców. Trudna sprzedaż. Ceny więcej nominalne.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Do *Polt Corr.* donoszą z Rzymu, iż między depeszami kondolencyjnemi jakie otrzymał Ojciec św. od wszystkich prawie monarchów europejskich z powodu śmierci kardynała Pecci (rodzonego brata Papieża) odznacza się depesza Najj. Cesarza austryakiego tonem gorącym i obszernością. Ten objaw sympatyi ze strony Dostojnego Monarchy wywarł na Papieżu głębokie wrażenie.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik i Najd. Arcyksiężna Marya Teresą udadzą się wraz z Rodziną w pierwszych dniach marca na dłuższy pobyt do Rottenstein pod Meranem.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Salwator wyjechał przedwczoraj do Pesztu.

Najd. Arcyksiążę Eugeniusz opuści dzisiaj Madryt i powróci na Paryż do Wiednia, zkąd uda się do Budapesztu celem złożenia Najj. Panu sprawozdania o swej podróży.

Najd. Cesarzewiczowa Wdowa Stefania przybyła d. 14 b. m. na kilkudniowy pobyt do Arco.

Czytamy w wiedeńskim *Fremdenblattcie:* Korespondent lwowski *Nordd. Allg. Ztg.* występuje przeciw zabiegom rossyjskich dzienników, które usiłując przedstawić w tendencyjnem i zupełnie nieprawdziwem świetle ekonomiczne stosunki w Galicyi, chcą tym sposobem oddziaływać na wschodnio-galicyjską ludność i dyskredytować polityczną administracyę tego kraju i w ogóle Rząd austryacki. Korespondent berlińskiego dziennika smaga przedewszystkiem tego rodzaju tendencyę, a dając dokładny obraz ogólnej akcyi pomocniczej, tak kończy: „Wzmiankowana tendencya panslawistycznych organów, wyjaśnia dostatecznie ową przesadę, jaka występuje na jaw przy opisie obecnego położenia galicyjskiej ludności wiejskiej. W tej mierze or-

gana te popisały niestworzone rzeczy, przedstawiając rzecz tak, jakby ludność wiejska w Galicyi była wystawioną na straszny głód i niedostatek. W obec tego należy stwierdzić, iż widmo głodu nie pojawiło się w żadnym powiecie, w żadnej gminie i nie pojawi się też niezawodnie. Rząd bowiem i reprezentacye krajowe Galicyi, rozwijają dla zapobieżenia temu pełną działalność.“

Fremdenblatt zamieszcza następujący komunikat: Z dobrze poinformowanej strony donoszą nam, iż hr. Aleksander Hartenau jeździł do Budapesztu wyłącznie w celu złożenia Najj. Panu podziękowania za udzielanie mu obywatelstwa austryackiego. Wszystkie inne domysły, niemniej doniesienia, iż hr. Hartenau otrzyma niebawem komendę jednego z ces. i król. pułków są zupełnie bezpodstawne.

Hrabia po powrocie z Pesztu do Wiednia złożył wizyty Najd. Arcyksiążętom Ludwikowi Wiktorowi i Reinerowi.

Pol. Corr. donosi iż *attaché* wojskowy przy c. k. poselstwie i w Belgradzie, podpułkownik Steinberg opuści wkrótce tę posadę.

Wedle depeszy wiedeńskiej do *Politik*, zwołana w sprawie reformy planu szkolnego w gimnazyach ankieta oświadczyła się najpierw za tem aby chemia była wykładaną jako osobny przedmiot, następnie materyał naukowy wiadomości przyrodniczych ma być inaczej podzielony a geografia matematyczna wykładaną w połączeniu z fizyką. Na przyszłość mają być ile możności ograniczone uwolnienia od fizyki i historyi powszechnej przy egzaminach dojrzałości.

Izba węgierska ukończyła w sobotę rozprawy nad budżetem. Dyskusya nad przedłożoną już Izbie ustawą finansową rozpocznie się we środę. Wedle tej ustawy ogólne rozchody wynoszą 355,815.493 złr. ogólne dochody 355,306.592 złr. niedobór tedy złr. 508.901.

W tym tygodniu będą ogłoszone nominacye obu komendantów nowo utworzonych korpusów niemieckich.

Przeciw socyalnym demokratom podnoszą się głosy oburzenia ze strony wszystkich partyj, a to głównie z tego powodu, że wciskając się na zebrania swych przeciwników, starają się je przerywać i niepokoić hałasami i krzykami. Najniesforniej zachowali się oni na wielkiem zebraniu stronnictwa centrum, które się onegdaj odbyło we Wrocławiu. Gdy na początku zebrania hr. Balletrem wzniósł okrzyk na cześć cesarza, zebrani na sali liczni socyalni demokraci usiłowali okrzyk ten przytłumić. Wrzaski ponawiały się, ilekroć wymówionem zostało imię Boga, chrześciaństwo, religia i t. d. Pisma zarzucają socyalnym demokratom brak tolerancyi, zalecanej im przez ich przywódców.

Odezwę wyborczą do robotników zamieszcza *Deutsche Arb. Ztg.*, wzywającą robotników niemieckich do porzucenia dotychczasowej łączności z socyalną demokracyą. W odezwie powiedziano: „Nie dajcie się łudzić namowom socyalnej demokracyi, rozłączcie waszą uczciwą sprawę od ich nieuczciwej! O własnych siłach stójcie i starajcie się o osiągnięcie waszych żądań słusznych na drodze pokojowej, na której wam chcą dać pomoc pracodawcy i państwo. Lepiej na tem wyjdziecie, aniżeli na związku z socyalnymi demokratami.“

Z Berna donoszą, iż rząd szwajcarski okazuje się skłonnym do odwołania naznaczonej na dzień 5 maja międzynarodowej konferencyi berneńskiej dla spraw robotniczych, pomimo, że Anglia, Francya, Włochy, Austrya i Portugalia zgodziły się już na wysyłanie swych delegatów do Berna. Rząd szwajcarski oznajmi natomiast rządowi niemieckiemu gotowość do udziału w proponowanej przez cesarza Wilhelma konferencyi berlińskiej.

W Carogrodzie i Bukareszcie panuje mniemanie, że poseł rossyjski w Rumunii, Chitrowo, padnie ofiarą ostatnich zajść bułgarskich.

Wychodzący w Bukareszcie dziennik *Lupta* donosi, że rząd rumuński wysłał w sprawie ostatnich zajść w Bułgaryi długą notę do Petersburga, w której prosi p. Giersa, aby albo przeniósł Chitrowa na inną posadę, lub też polecił mu trzymać się innej wobec Bułgaryi taktyki, i tem samem zaoszczędził na przyszłość Rumunii licznych kłopotów i przykrości.

Książę Ferdynand odroczył swój wyjazd do Filipopola, gdzie miał zamieszkać kilka tygodni, i spędzi dzień swoich urodzin, przypadający na 26-go b. m., w Sofii. Na dzień ten — jak donosi *Pol. Corr.* — przygotowuje ludność manifestacye lojalności dla księcia.

W londyńskich kołach politycznych poczytują zatarg z Portugalią jako rzecz zakończoną, a to wskutek przedstawienia w tej sprawie Księgi błękitnej i wyrażonej o tem opinii w mowie Gladstona. Sędziwy przewódca opozycyi oświadczył na ostatniem posiedzeniu, że „ubolewa wprawdzie nad zatargiem dyplomatycznym z tak dawnym a słabym sojusznikiem Anglii, widzi się jednak zniewolonym uwolnić rząd od wszelkiego posądzenia, jakoby miał był skłonność do wyzyskania słabości Portugalii. Jeżeli, skończył p. Gladstone, były przyczyny stanowczego wystąpienia, to stało się o wiele lepiej, że działanie to było pospieszne“.

Łagodne to osądzenie Salisburego, wywołało powszechne zdumienie wśród członków opozycyi, a na ławach rządu szczere zadowolenie. Dodać też trzeba, że było prawdziwem łudzeniem się tych kół w Portugalii, które po Angliku, choćby liberalnym, oczekiwały nagany dla polityki zwiększającej potęgę Anglii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wadowice, 17 lutego. (*Tel. pr.*) Sala sądowa przepełniona słuchaczami, wśród których znajduje się także p. starosta Dunajewski z żoną, prokurator Morelowski i inni wyżsi urzędnicy. Prokurator Ogniewski rozpoczął wywody; po ogólnym wstępie przeszedł do streszczenia całego materyału dowodowego.

Wiedeń, 17 lutego. (*Tel pryw.*) Doniesienie, jakoby hrabia Hartenau (ks. Battenberg) chciał wstąpić do czynnej służby w wojsku austryackiem, jest bezpodstawne.

Volosca, 17 lutego. Wedle dzisiejszego biuletynu wydanego w godzinach przedpołudniowych, stan hr. Juliusza Andrassego budzi najwyższe obawy. Chory opada coraz bardziej z sił.

Volosca, 17 lutego. Juliusz hr. Andrassy przebył noc bezsennie; cierpi na brak apetytu, siły opadają.

Praga, 17 lutego. Zwołane przez klub młodoczeski do Pardubitz na dzień 2 marca zgromadzenie w celu omówienia sytuacyi politycznej i narodowego znaczenia Hussa, zostało przez władzę zabronione.

Berlin, 17 lutego. W skutek zmowy robotników, została Siemensowska fabryka lamp zamknięta. Wczoraj rozrzucono po całym Berlinie socyalno-demokratyczne pisemka ulotne, zawierające kartki głosowania do przyszłych wyborów.

Spandau, 17 lutego. Na onegdajszej konferencyi ministra wojny z deputacyami robotników wręczył minister wielu majstrom i pomocnikom robotniczym nadane im przez cesarza Wilhelma dekoracye. Minister omawiał kwestyę mieszkań robotniczych, przyrzekł znaczną pomoc w środkach do budowy domów mieszkalnych dla robotników i obiecał gwarancyę dodatku państwowego dla robotników do pracy niezdolnych z powodu starości.

Belgrad, 17 lutego. Skupczyna przyjęła układ co do wykupna monopolu solnego.

Paryż, 17 lutego. (*Tel. pryw.*) *Liberté* wywodzi w długim artykule konieczność aliansu rossyjsko-francuskiego i oświadcza, że Francya w połączeniu z Rossyą może stanowić zupełną przeciwwagę w obec związku trzech państw środkowo-europejskiej.

Paryż, 17 lutego. Do XIX *Siècle* donoszą z Lausanne:

Książę Napoleon bezzwłocznie po wizycie u króla włoskiego powróci do zamku Prangins. Zaniechał on zupełnie projektu podróży na Wschód a to z powodu znanego zajścia, którego bohaterem jest ks. Orleański. Słychać, że stronnictwo ks. Hieronima Napoleona zdecydowanem jest wystąpić z całą energią przeciw partyi royalistycznej. Wkrótce zostanie zwołanem do Prangins zebranie notablów bonapartystowskich celem obmyślenia środków wykonania takiej akcyi.

Paryż, 17 lutego. Wczoraj odbyły się wybory uzupełniające do Izby. Dotychczas znane są następujące wyniki: W piątym okręgu wyborczym Paryża otrzymał największej głosów bulanżysta Naquet, musi jednak przyjść tam do ściślejszego wyboru. W 13 okręgu wybrany został ponownie bulanżysta Paul Mery, (którego wybór Izba poprzednio unieważniła). W Neuilly wybrano również ponownie bulanżystę Laura, w St Antoine ponownie bulanżystę Goussota, w St. Denis ponownie bulanżystę Revesa, w okręgu Sceaux ponownie bulanżystę Bellevala, w okręgu Cartel, Sarrazina, w Tarnet (Garonna) oportunistę Lasserre'a syna, w okręgu Ajaccio radykała Ceccaldiego, w Mantes (dep. Seine-Oise) liberała Lebaudy (syna).

Paryż, 17 lutego. *L'Echo de Paris* zapowiada uzupełnienia niektórych garnizonów na granicy wschodniej z powodu wystawienia nowych niemieckich korpusów armii w tamtych stronach.

Według *Figara*, były marszałek Mac-Mahon złożył wizytę margrabiemu Beauvoir, aby wyrazić swoje uznanie dla księcia Orleańskiego, z powodu jego zachowania się.

Madryt, 17 lutego. Najd. Arcyksiążę Eugeniusz wyjechał do Wiednia.

W Izbie wniesione zostały interpelacye, dotyczące projektowanej przez Anglię budowy kanału pod Gibraltarem, tudzież manewrów eskadry floty angielskiej w pobliżu wysp Kanaryjskich. W odpowiedzi na tę drugą interpelacyę oświadczył rząd, że zażądał urzędowych wyjaśnień, i że wystąpi w tej sprawie z całą energią.

Berno, (w Szwajcaryi) 17 lutego. Rada związkowa w odpowiedzi Niemiec na zaproszenie do wzięcia udziału w konferencyi robotniczej, widzi z uznaniem, że postępowanie Niemiec nie ma na celu wystąpienia przeciw konferencyi berneńskiej. Rada związkowa, jakkolwiek zgadza się w zasadzie na zapatrywania rządu niemieckiego, uprasza go jednak o wskazanie bliższych danych co do formy, daty i programu konferencyi.

Londyn, 17 lutego. Delegaci zjednoczonych robotników-górników W. Brytanii, na odbytym meetingu, postanowili żądać ogólnego podwyższenia płac o 10 prc., począwszy od 15 marca.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15. lutego 1890.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.	
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	187	50	190	50	bez kupona
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	232	—	235	—	
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	300	—	—	—	
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—	
2. List. zast. za 100 zł.					
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	101	35	102	35	
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	105	90	106	90	
Banku kraj 4½ pr. wa. los. 51 l.	98	50	99	50	bez kupona bieżącego
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101		102	—	
„ „ „ 4 pr. w. a.	97	—	98	—	
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	101	- -	102	—	
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	94	40	95	40	
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	99	60	100	60	
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	93	50	94	50	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	55	—	58	—	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	46	—	49	—	
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—	
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	30	105	30	
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91	60	92	60	
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50	
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi					
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—	
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	97	25	98	25	
5. Losy miasta Krakowa	23	—	25	—	
„ „ Stanisławowa	—	—	36	—	
6. Monety.					
Dukat holenderski	5	49	5	59	
Dukat cesarski	5	56	5	66	
Nepoleondor	9	42	9	52	
Półimperyał	9	65	9	75	
Rubel rossyjski srebrny	1	32	1	42	
„ „ papierowy	1	27½	1	29½	
100 marek niemieckich	57	85	58	85	

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14. lutego 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	88.95	89.15
luty-sierpień	88.90	89.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	89.10	89.30
kwiecień-październik	89.15	89.35
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.50	134.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140 75	141.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	143.50	144.50
„ „ 1864 po 100 złr.	177.—	177.80
„ „ 1864 po 50 złr.	177.—	177.80
Renty Com. po 42 litr. austr.	149.20	150 —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.90	102.10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.70	110.90
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.25	105.25
Galicyi	104.20	105.—
Niższej Austryi	109.—	110.25
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.60	89.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	167.—	167.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	322.—	322.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	590.—	596.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	303.50	306.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	239.—	239.40
Bank austro-węgierski a 600 zł.	927.—	929.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	58 50	59.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	382.—	384.—
Kol Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2625.—	2630.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	188.75	189.25
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	233.—	234.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	215.75	216.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	155.—	135.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	194.50	195.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.50	109.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	98 50	99.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.80	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	101.25	101.75
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	101.25	101.75
Banku kraj 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.75	99.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100 25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.50	101 75
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.50	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.50	101.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	101.50	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.20	103.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	101.—	101.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	100.30	100.80
dtto (Jarosław-Sokal)	99.30	99·80
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.30	82.90
z r. 1884	90.—	90.80
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.90	102.30
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	183.25	184.25
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	59.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	137.25	139.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	37.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.50	24.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.—	61.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	56.—	57.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.10	19.40
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.70	13.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	59.50	60.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.—	63.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	34.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	145.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	72.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.75	41.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	55.—	56.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 15	119.70
Paryż za 100 fr.	47.07.50	47 15.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.59.—	5.61.—
„ pełnej wagi	5.56.	5.58.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.45.—	9.46.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 15. lutego 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	89	15
„ „ „ w srebrze	89	15
Renta w złocie	110	70
5 pr. austr. renta marcowa	101	75
Akcye banku austro-węgier.	929	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	321	75
Londyn	119	—
Napoleondor	9	44½
Dukat cesarski men.	5	59
100 marek niemieckich	58	05

L. 9812 (900 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że w dniach 14 marca i 25 kwietnia 1890 o godz. 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 86 w Uscierykach położonej, nie stanowiącej tabularnego ciała, należącej do Pinkasa Krauthammera jako uniwersalnego spadkobiercy Mykuły Hostara vel Gaficzuka i na 1335 zł. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Freidy Kamilowej w kwocie 180 zł. wa. z pn. a to przy 1 terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej, przy 2 zaś terminie i niżej tejże.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

Kuty, dnia 25 października 1889.

L 10801 (901 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 14 marca 1890 powyżej ceny szacunkowej zaś 25 kwietnia 1890 poniżej takowej przymusowa licytacya realności whl. 516 gminy stare Kuty objętej Stefana Fedyka własnej na rzecz Mojżesza Sendera pto. 150 zł. zpn.

Cena wywołania 150 zł. wa.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych i tych którymby uchwała licytacyjna z jakichkolwiek przyczyn nie mogła być doręczoną ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Zarembę w Kutach.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, dnia 27 grudnia 1889.

L. 13272 (818 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach ogłasza w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Iwanowi Pawlukowi pto. 21 rat po 15 zł. aw. zpn. przymusową licytacyę realności dłużników w Krosienku powiatu Przemyślany pod lk. 101 położonej wyk. hip. l. 161 ks. gr. gm. kat Krosienko objętej na 500 zł. oszacowanej w dniach 17 marca 1890 i 23 kwietnia 1890 w Sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie ... na drugim także niżej ceny szacunkowej.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Przemyślany, 31 grudnia 1889.

L. 10630 (851 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 17 marca 1890 r. i dnia 29 kwietnia 1890 r. każdą razą o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności whl. 38 ks. gr. gm. Kanna objętej, Kazimierza Rusieckiego własnej, na rzecz Kalmana Goldfiingera, celem zaspokojenia sumy 130 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 1709 zł.

Wadyum 171 zł. aw.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. notaryusz Trzecieski w Dąbrowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 31 października 1889.

L. 11149 (852 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 18 marca 1890 r. i dnia 16 kwietnia 1890 r. o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności whl. 476 ks. gr. gm. Radgoszcz objętej, przedtem Jana Mendysa, a obecnie Jana Agaty i Wojciecha Mendysów każdego w $^1/_3$ części własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie celem zaspokojenia sumy 88 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 735 zł. 60 ct.

Wadyum 73 zł. 56 ct. wa

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych pan. adwokat dr. Psarski w Dąbrowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 7 grudnia 1889 r.

Ч. 53672 (949 3—3)

Ц. к. Сѫдъ краевый въ Львовѣ подає симъ до загальной вѣдомости, що въ днѧхъ 18 марта 1890 и 16 цвѣтнѧ 1890 всегда о 10 часѣ передъ полуднемъ одбуде сѧ въ тутейшимъ ц. к. Сѫдѣ краєвимъ публична егзекуційна лѣцитаціѧ половини реалности пôдъ ч. к. 611 $^2/_4$ въ Львовѣ положеной ведлѧ вык. ипот. ч. 556 Вольфа Дрешера власной.

Цѣна виклична 575 злр. 31 кр. ав.

Вадїумъ 60 зл. въ готовцѣ или паперахъ даючихъ пупилярне безпеченьство.

Спродажь наступитъ на первомъ терминѣ тôлько за цѣну выкличну или визше, при втором же термини такожъ низше той цѣни.

Прочїи оусловіѧ вытѧг ипотечний и актъ оцѣненѧ могутъ бути переглѧнени въ т. с. актахъ.

Длѧ вѣрителей ипотечнихъ, которїи бы по дни 10 декамбрѧ 1889 ѩко днѧ выставленѧ вытѧгу ипотечного на ипотеку той реальности войшли или котримбы рѣшенїе лѣцитацїю дозволѧющое по будь ѩкимъ причинамъ або пôзнѣйшїи рѣшенѧ доручени бути не могли, оустановлено кураторомъ адвоката др. Гминьского а его заступникомъ адвоката др. Шведзицкого, котрымъ односѧчиї рѣшенѧ доручнїи зостануть.

Въ Львовѣ 1 февруара 1890.

L. 14740 (815 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 19 marca 1890, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16go kwietnia 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 285 według w. h. l. 222 gminy Moskalówka, Josla i Małki Jägerman względnie ich masy spadkowej własnej, na rzecz Iwana Kabnia pto 240 zł. z pn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. adwokata dr. Wilkowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 19 listopada 1889.

L. 6757 (864 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 19 marca i 23 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 142 gminy Wiśnicz objętej dłużnika Piotra Giebułtowskiego własnej na rzecz Majera Nebenzahla pto 340 zł.

Cena wywołania 2790 zł.

Wadyum 279 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, 31 grudnia 1889.

L. 9946 (934 3—3)

... rat po 15 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 21 lutego i dnia 21go marca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż realności dłużników Iwana i Anny Szostaków własnej pod l. 104 Boratynie położonej na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie.

Wadyum wynosi 100 zł.

Bliższe warunki, wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Władysław Grabowski adwokat w Jarosławiu.

Jarosław, 12 grudnia 1889.

L. 1743 (931 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zniesienia wspólnej własności realności lhw. 164 w Chrzanowie odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 13 marca i 10go kwietnia 1890 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya tejże realności pod lwh. 164 w Chrzanowie położonej Berka Wolfa Kleinmanna, Josla Kleinmanna, Feigli Kleinmannowej, Arona Wellnera i Róży Schönbergowej własnej.

Cena wywołania 860 zł.

Wadyum 86 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych współwłaścicieli wierzycieli adw. dr. Kremer z substytucyą adw. dr. Kepplera w Chrzanowie.

Chrzanów, 5 lutego 1890.

L. 7896 (938 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Plessnera a względnie spadkobierców tegoż w kwocie 2000 zł z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 17 marca i 14 kwietnia 1890 każdym razem o 10 godzinie z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż połowy realności pod lk. i lwh. 270 w Oświęcimiu położonej a Joachima Kupermana własnej.

Cena szacunkowa 1150 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 115 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w ts. reigstraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dnia 13 listopada 1899.

L 9370 (906 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu włość tj. jednej raty w kwocie 6 zł. 32 ct. z pn., odbędzie się dnia 14 marca i 14 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 192 w Brzyskiej woli położonej wedle wyk. hip. 233 tejże małolet. Franciszka Maryi i Katarzyny Pietrychów po 1/6 części zaś do małoletnich Jana i Michała Pietrychów po 1/4 części własnej.

Cena wywołania 400 zł. wa.

Wadyum 40 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Leżajsk, dnia 4 grudnia 1889.

L. 18283 (896 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Petrowi Stepura o 11 rat po 6 zł. i jednej raty 6 zł. 32 ct. wa. z pn., zawiadamia, iż dnia 17 marca 1890 i 21 kwietnia 1890 każdym razem o 10 godz. rano w B. III odbędzie się przymusowa publiczna licytacya a) ciała hipotecznego wykazu hip. 228 księgi gruntowej gminy katastralnej Wysocko objętego, b) połowy ciała hipotecznego wykazu hip. 226 księgi gruntowej gminy katastralnej Wysocko objętego, c) 12/48 części ciała hipotecznego wyk. hip. 213 księgi gruntowej gminy katastralnej Wysocko objętego, d) 36/144 części ciała hipotecznego wyk. hipot. 229 księgi gruntowej gminy katastralnej Wysocko objętego dłużnika Petra Stepury własnych z tem, iż każda z tych nieruchomości z osobna na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi dla realności ad a) cena szacunkowa w kwocie 346 zł. 80 ct. wa., dla realności ad b) cena szacunkowa w kwocie 30 zł. 75 ct., dla realności ad c) cena szacunkowa w kwocie 75 zł. wa. dla realności ad d) cena szacunkowa w kwocie 122 zł. 74 ct.

Zakład wynosi 10 pr. tych cen wywołania.

Wyciągi hipoteczne, akt ocenienia i reszta warunków licytacyi mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na sprzedać się mających nieruchomościach po dniu 12 listopada 1889 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego jakie prawa hipoteki nabyli, lub którymby dla jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły mianowany został kuratorem dr. Gross adwokat w Brodach.

Brody, dnia 25 grudnia 1889.

L. 7147 (909 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że w sprawie gr. kat. cerkwi w Podberezcach przeciw Franciszkowi Żołkiewiczowi pto 60 zł. wa. odbędzie się w tut. Sądzie powiatowym dnia 6go marca 1890 i dnia 10 kwietnia 1890 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod lk. 17 w Mikłaszowie położonej wykaz hipot. l. 31 objętej tudzież realności wykazu hip. l. 380 tejże gminy objętej.

Wadyum wynosi 13 zł. 40 ct. w. a. i 12 zł. w. a.

Cenę wywołania stanowi kwota 134 i 120 zł.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Jana Wojtowicza z Mikłaszowa.

Winniki, 7 listpada 1889.

L. 9694 (809 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Wojciechowi Buminowi pto 26 rat po 6 zł. z pn., egzekucyjną publiczną sprzedaż realności w Popardowy położonem w. h. l. 30 objętej dłużnika własnej rozpisuje na dzień 11 marca 1890 i na 9go kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu tutejszego Sądu.

Cena wywołania 1376 zł. w. a.

Wadyum kwotę 138 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych powyższej realności ustanowiony adwokat dr. Barbacki w Nowym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Nowy Sącz, dnia 31 grudnia 1889.

L. 19636 (919 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. s. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Banku włościańskiego w likwidacyi sumy 118 zł. 25 ct w. a. z pn., licytację realności Jana Soboty własnej, wyk. hipot. l. 243 gminy Zarudce objętej na dzień 13go marca 1890 i na dzień 17go kwietnia 1890 zawsze o godzinie 10 rano w biórze III.

Cena wywołania 521 zł.

Wadyum 52 zł. 10 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za, lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Czemeryński.

Lwów, dnia 27 stycznia 1890.

L. 4554 (958 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Grybowski ogłasza iż w dniach 24 lutego 1890 i 24 marca 1890 o godzinie 10 z rana odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 132 w Grybowie położonej według lwh. 449 ks. gr. tejże gminy spadkobierców Antoniego i Katarzyny Wojtarowiczów własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego w likwidacyi we Lwowie pcto. 24 rat po 12 zł i 1 raty 12 zł. 16 ct. aw.

Cena wywołania 920 zł. 75 ct. aw.

Wadyum wynosi 92 zł. 10 ct. wa.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Grybów, 30 listopada 1889.

L. 1324 (937 2—3)

Dnia 18 marca i 21 kwietnia 1890 każdą razą o godzinie 10 przed południem odbędzie się w siedzibie Sądu przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 12 w Niżankowicach położonej wykazem hipotecznym 504 objętej Maryi Kicy własnej, w celu przymusowego ściągnięcia wierzytelności małoletnich Hipolita i Grzegorza Cicimirskich w kwocie 70 zł. aw. zpn. pod następującymi warunkami:

Cena wywołania 770 zł.

Wadyum 77 zł.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne wyciąg tabularny i akt ocenienia przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych postronnych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego ck. notaryusza w Niżankowicach.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice, 20 czerwca 1889.

L. 7623 (879 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki rozpisał do egzekucyjnej sprzedaży przez publiczną licytacyę połowy realności pod nr. 142 lwh. 142 1/4 części realności lwh. 281 objętych w Bulowicach położonych Tomasza Olszowskiego własnych oraz połowy realności w Nowejwsi położonej lwh. 1 objętej Maryi Naglikowej własnej pod warunkami prawomocną już t. s. rezolucyą z dnia 30 czerwca 1886 l. 2732 l. 2732 objętymi i ogłoszonymi, ponowny termin licytacyjny w Sądzie tutejszym na dzień 18 marca 1890 godzinę 10tą rano z tą tylko zmianą, iż na tym terminie te części realności poniżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Ceny wywołania 689 zł. 3 ct., 139 zł. 1 ct.

Wadya 69 zł., 30 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Chrzanowski z Kęt.

Kęty, 14 stycznia 1890.

L. 6199 (932 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 350 zł. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 32 stare 43 nowe położonej objętej wyk. hip. l. 58 w księdze grunt. gminy kat. Dębica wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Sussmana Prekera należącej w Sądzie tutejszym w biurze nr. 2 w dwóch terminach a mianowicie dnia 19 marca 1890 i dnia 22go kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 2224 zł. 84$^1/_2$ ct.

Wadyum 222 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Aleksandra Wisłockiego.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dębica, 24 grudnia 1889.

L. 12463 (959 1—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 19 marca 1890 i dnia 16 kwietnia 1890 zawsze o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 39 w Chomczynie położonej wyk. hip. l. 104 tej gminy objętej masy po śp. Iwanie Hostiuku własnej na rzecz ck. uprz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, celem ściągnięcia sumy 73 zł. 9 ct.

Realność ta na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie także niżej takowej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w ts. registraturze

Dla niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 30 września 1889.

L. 11578 (910 1—3)

Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Leopolda Ungera przeciw Michałowi Dominikowi i Maryannie z Böhmów Dominiakowej o 384 zł. z pn. rozpisaną została egzekucyjna licytacya

4/32 części realności lwh. 188
2/4 „ „ „ 361
2/8 „ „ „ 363
72/1470 „ „ „ 433

całej posiadłości lwh. 360 ks. gr. gm. Moszczanica na dzień 19 marca i 23 kwietnia 1890 o godzinie 10 rano.

Wadyum 17 zł.

Cena szacunkowa 160 zł. 45 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Bogdani.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

Żywiec, 19 grudnia 1889.

L. 10253 (912 1—3)

Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Bielskiej Kasy Oszczędności przeciw Franciszkowi Sanetrze względnie tegoż leżącej masie i Maryannie Sanetrowej o 775 zł. zpn. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności dłużników pod nr. 151 lwh. 320 ks. gr. gm. Zabłocie objętej na dzień 19 marca i 23 kwietnia 1890 każdą razą o godzinie 10 rano.

Wadyum 311 zł.

Cena szacunkowa 3101 zł. 79 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Udziela.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

Żywiec, 19 grudnia 1889.

L. 10051 (988 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredytowego, włość. w likwidacyi dłużnej kwoty 8 rat po 9 zł. i 9 zł. 9 ct. z pn., odbędzie się w sądzie tut. w dniach 10 marca i 21 kwietnia 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 15 w Czołhyniach położonej wykazu hipotecznego l. 167 w całości i l. 166 w połowie gminy kat. Czołhynie objętej dłużnika Iwana Majuka własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 188 zł. walucie austr.

Wadyum 18 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy

Jaworów, 27 grudnia 1789.

L. 16566 (990 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Kałuskim odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kred. włośc. w likwidacyi w kwocie 365 zł. wa. z pn., w dniach 11 marca 1890 i 16 kwietnia 1890 o godz. 10 przed połud. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nr. 8 w Ugarsthalu położonej, wedle wyk. hip. nr. 44 księgi gr. gminy Ugarsthal na Wilhelma Matheis intabulowanej, a to w przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 700 zł., przy drugim terminie także i niżej tej ceny.

Wadyum wynosi 70 zł.

Resztę warunków i wyciąg z księgi gruntowej mogą być przejrzane w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Michała Baczyńskiego c. k. notaryusza w Kałuszu.

Kałusz, dnia 28 grudnia 1889.

L. 928 (995 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach oznajmia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Joanny vel Żanetty Francos w kwocie 1600 zł. wa. z pn., odbędzie się w dniach 6 marca 1890 i 10 kwietnia 1890 każdym razem o godz. 10 rano w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Sendera Gelbera własnej pod lk. 309/52 w Podhajcach położonej, wedle Dom. II. pag. 876 nr. 3 haer. przedmiot Tabuli stanowiącej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 150 zł. w. a., na drugim zaś także niżej ceny szacunkowej, za co bądź sprzedaną zostanie.

Wadyum 15 zł.

Kurator nieznanych wierzycieli Karol Srokowski z Podhajec.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Podhajce, dnia 7 lutego 1890.

L. 17120 (991 1—3)

Na zaspokojenie Zakładowi kred. włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie u Mikołaja Prybija i Iwana Finiów należących się 13 rat po 13 zł. i resztę kapitału 165 zł. 61 ct. odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacya realności pod lk. 11 wykazem hipot. 49 gminy katastralnej Uhrynów śred. Mikołaja Rybija syna Andryja, tudzież wyk. hip. 122 Iwana Finiów Michajłów dnia 4 marca 1890 i 8 kwietnia 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania stanowić będzie 350 zł. w walucie austr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Bliższe warunki przejrzeć można w w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Michał Baczyński w Kałuszu.

Kałusz, 29 grudnia 1889.

L. 16162 (994 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 26 lutego 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 marca 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 68 według wykazu hip. 269 gminy Budyłów Petra Wołoszczuka Mikołaja względnie tegoż leżącej masy własnej na rzecz Dawida Rosenhecka pto 136 zł. 68 ct. z pn.

Cena wywołania 365 zł

Wadyum 36 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Schäffera w Sniatynie.

C. k. Sąd powiatowy

Sniatyn, dnia 4 stycznia 1890.

L. 5003 (1011 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 26 lutego 1890 i 26go marca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności wykazem hipotecznym liczba 447 księgi gruntowej gminy katastralnej Turbia objętej dłużnika Antoniego Paterka własnej na rzecz c. k. uprz. gal Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 6 rat po 9 zł i jednej raty 9 zł. 9 ct. z pn.

Wadyum wynosi 10 zł. 20 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół egzekucyjnego oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze lub przy licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy

Rozwadów, dnia 31 grudnia 1889.

C. k. Sędzia powiatowy.

Z. 11285 (903 1—3)

Am 19 März 1890 und am 16 April 1890 jedesmal um 10 Uhr V. M. wird beim Bezirksgerichte in Kossow behuffs Hereinbringung der Forderung von 166 fl. 64 Kr. ö. W. MG. die executive öffentliche Feilbietung des laut Grundbuchseinlage N. 496 der Katastralgemeinde Krzyworównia dem Schuldner Maksym Szynkaruk gehörigen dritten Theiles der Realität, die Realität zu Gunsten des Samuel Riegler stattfinden.

Ausrufspreis 1573 fl. 33 1/3 Kr.

Vadium 160 fl. ö. W.

Zum Curator für unbekannte Hypothekargläubiger wurde Dr. Zakrzewski bestellt.

K. k. Bezirksgericht.

Kossów 24 November 1889.

L. 2859 (963 2—3)

W Sądzie powiatowym w Podgórzu na zaspokojenie pretensyi Józefa Kotarby 338 zł. zpn. odbędzie się w dniach 13 marca 1890 i 14 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem licytacyjna sprzedaż realności lwh 217 w Swiątnikach górnych Reginy Drapichowej własnej.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokoł oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Podgórze, dnia 26 kwietnia 1889.

L. 6579 (854 3—3)

Dnia 13 marca i 17go kwietnia 1890 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya 1/3 części realności pod l. 120 w Mszanie, wyk. hipot. l. 94 do masy spadkowej Ewy Omelan należnej na rzecz Anny Kaczmar pto 14 zł. 86 ct. wa.

Cena wywołania 57 zł.

Wadyum 5 zł. 70 ct. wa.

Reszta warunków i akta tu do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Włodzimierz Wieryński z Janowa. C. k. Sąd powiatowy.

Janów, dnia 25 listopada 1889.

Konkursa.

L. 171 (972 2—2)

Celem stałego obsadzenia posady przy się konkurs na posadę nauczycielską przy 5 klasowej szkole żeńskiej w Podgórzu

Z posadą tą połączona jest płaca w kwocie rocznej 600 złr. i przepisanym dodatkiem na pomieszkanie.

Kandydatki ubiegające się o tę posadę mają podania swe, zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe, wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy swej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Wieliczce najdalej do dnia 1 kwietnia 1890.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Wieliczce, 8 lutego 1890.

L. 5407 (967 2—3)

Konkurs na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Uściu zielonem w powiecie Buczackim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 złr. z płacą rocznych 300 złr. ryczałtu kancelaryjnego 80 złr. i wynagrodzenia 800 złr. za codzienne jazdy posłańcze do Monasterzysk.

Podanie należy wnieść najpóźniej do 24 lutego w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 13 lutego 1890.

L. 109 (979 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Na posadę starszego nauczyciela w Nowicy z roczną płacą 400 zł. i wolnem pomieszkaniem, tudzież na posady starszych nauczycieli przy etatowych szkołach w Tomaszowcach i Zawadce z roczną płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

2. Na posady nauczycieli przy szkołach filialnych w Bereźnicy szlacheckiej, Berłohach, Dobrowlanach, Dołpotowie, Kamieniu, Kopance, Medyni, Przewoźcu, Równi, Siwce kałuskiej, Uhrynowie średnim, Wistowie i Zborze z płacą po 250 zł. i wolnem pomieszkaniem

3. Na nauczyciela młodszego ewentualnie nauczycielki młodszej przy dwuklasowej szkole w Wojniłowie z płacą 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

Ubiegający się o jedną z posad powyższych, mają wnieść udokumentowane (patentem nauczycielskim do szkół ludowych, tudzież wykazem służbowym i tabelą kwalifikacyjną) zaopatrzone podania za pośrednictwem swojej przełożonej władzy do tutejszej ck. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej w sześciotygodniowym terminie, licząc od pierwszego umieszczenia konkursu w Dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej

Później wniesione lub nieudokumentowane [illegible] nie będą uwzględnione.

Stale zamianowani nauczyciele lub nauczycielki winni dołączyć także dekret, którym obliczono im wkładkę do funduszu emerytalnego za czas ich służby nauczycielskiej.

Z c.k. Rady szkolnej okręgowej.

Kałusz, dnia 7 lutego 1890.

L. 229 (971 1—3)

W myśl uchwały z dnia 1 lutego br. rozpisuje się niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

a) Przy szkołach etatowych 1 klasowych w:

1). Czyżycach,
2). Dulibach,
3). Dziewiętnikach,
4). Hrankach-Kutach,
5). Hrusiatyczach,
6). Jatwięgach,
7). Łopusznie,
8). Mołodyńczu,
9). Wołczatyczach, z płacą po 300 zł.

zaś w:

10). Kniesiole z płacą 276 zł. i 6 sągów drzewa,
11). w Suchodole z płacą 278 zł. 76 ct. i 6 korcy zboża,
12) Szołomyi z płacą 273 i 6 korcy zboża,
13) Wodnikach z płacą 255 zł. i 10 korcy zboża,
14). Wybranówce z płacą 258 zł. 70 ct. i naturaliach wartości 41 zł. 30 ct.

Uwaga: w szkołach 1, 4, i 14, jest język polski, we wszystkich innych język ruski, językiem wykładowym.

b) Przy 3 klasowej szkole etatowej w Chodorowie z językiem wykładowym polskim jedna posada z płacą 450 zł. i dodat. 45 zł. na pomieszkanie, a jedna posada z płacą 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

c). Przy szkołach filialnych w:

1). Horodyszczu cetnarskim
2). Horodyszczu królewskim
3). Kocurowie,
4). Kołohurach,
5). Laszkach,
6). Lubeszce,
7). Olchowcu,
8) Pietniczanach,
9). Podmanasterzu,
10). Podhorcach,
11). Rehfeldzie,
12). Stokach,
13) Strzałkach,
14). Suchrowie,
15) Strzeliskach starych,
16). Zaleścach z płacą po 250 zł., zaś w Berteszowie z płacą 246 zł. 82 ct. i dochodem z gruntu szkolnego w kwocie 3 zł. 18 ct.
18). Budkowie z płacą 198 zł. i 8 korcy zboża,
19). Mühlbachu z płacą 245 zł. 80 ct. i użytek 1 morg 737[]° pola,
20). Repechowie z płacą 208 zł. i 12 korcy zboża.

Uwaga: w szkołach 11 i 19 jest niemiecki, we wszystkich innych ruski język wykładowy.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni wnieść podania, należycie udokumentowane, z dołączeniem wykazu lat służby, tabeli kwalifikacyjnej ewentualnie dekretu wymiaru emerytalnego, za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 31 marca 1890 r.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe zostaną bezwarunkowo zwrócone.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Bóbrce, dnia 11 lutego 1890.

Przewodniczący.

L. 115 (599 1—3)

C. k. okręgowa Rada szkolna w Łańcucie ogłasza niniejszem konkurs z terminem do końca marca 1890 na następujące posady nauczycielskie:

1) w Łańcucie na posadę nauczyciela starszego z płacą 450 zł i 10% dodatkiem na pomieszkanie;

2) w Kańczudze przy szkole dwuklasowej na dwie posady nauczycieli z płacą po 450 zł. i 10 prc dodatkiem na pomieszkanie, ewentualnie wolne pomieszkanie;

3) w Żołyni na posadę nauczyciela młodszego z płacą 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie;

4) przy szkołach etatowych jednoklasowych w Pantalowicach, w Wierzawicach i w Starem mieście z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem;

5) przy szkołach filialnych w Krzemienicy i w Ubieszynie z płacą po 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o te posady mają wnieść w powyższym terminie należycie udokumentowane podania, drogą przepisaną do c. k. okręg. Rady szkolnej.

Łańcut, dnia 12 lutego 1890.

L. 171 p. (998 1—3)

Celem obsadzenia posady pomocnika woźnego przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie, z płacą roczną 250 złr. aw., dodatkiem aktywalnym w kwocie 62 zł. 50 ct. i służbowem ubraniem, rozpisuje się niniejszem konkurs do 31 marca 1890.

Ubiegający się o tę posadę, zastrzeżoną ustawą z 15 kwietnia 1872 dz. u. p. nr. 60 wyłącznie dla wysłużonych podoficerów, mają wnieść swoje podania, zaopatrzone w przepisane dowody, mianowicie: certyfikat stwierdzający uprawnienie, świadectwo moralności i fizycznego uzdolnienia, oraz znajomości języków krajowych, do Prezydum Dyrekcyi policyi, a to bezpośrednio, jeżeli zaś znajdują się w stosunku służbowym, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Z Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi.

We Lwowie, dnia 14 lutego 1890.

L. 1441 (976 1—2)

Odnośnie do konkursu w nr. 38 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady oficyała wyższego sądu krajowego we Lwowie z końcem lutego 1890 upływa.

Lwów, 12 lutego 1890.

L. 23 (987 1—3)

Sąd w Dukli poszukuje od marca dyetaryusza trzeźwego, rutynowanego, ze szybkiem i czytelnem pismem na 3 miesiące ewentualnie i na dłużej z miesięczną płacą 25 zł.

Zgłoszenie pisemne ze świadectwami należy nadesłać Naczelnictwu

Dukla, 13 lutego 1890.

Kuratele.

L. 15547 (935 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia, że Adam Strömich rolnik z Nowego Kałusza uznany za marnotrawcę, kuratorem jest Józef Liebersbach rolnik z Nowego Kałusza.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, 28 października 1889.

L. 241 (936 2—3)

Dańka Buczko ze Smolina uznano marnotrawcą, kurator jego Iwan Karpa ze Smolina.

Niemirów, 14 stycznia 1890.

L. 100 (927 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Brzeżanach ogłasza, że Hryńka Boroniaka z Łapszyna marnotrawcą uznano i kuratora Fedka Fariona mu nadano.

Brzeżany dnia 29 stycznia 1890.

L. 5506 (961)

W miejsce zmarłego Iwana Danikiewicza ustanowiono Fedia Jabłońskiego kuratorem uznanego za marnotrawcę Iwana Bojka z Dzibułek.

C. k. Sąd powiatowy

Kulików, dnia 28 września 1889.

Upadłości.

L. 74 (966 2—3)

Uwiadamiam wierzycieli masy konkursowej Feiwla Rosenstocka, że zarządca Mordko Wolf Fischer przedłożył rachunek zarządu i projekt działu które u zarządcy lub komisarza konkursowego przejrzane być mogą.

Zarzuty przeciw projektowi działu należy wnieść do 17 lutego 1890 a do rozprawy nad zarzutami oraz do załatwienia rachunku wyznaczam termin na dzień 24 lutego 1890 o godzinie 10 rano.

Sniatyń, 16 stycznia 1890.

C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

L. 1557 (973 2—3)

Sprostowanie

W ogłoszeniu w masie konkursowej Nojżesza Pritsch z 24 stycznia 1890 l. 24 umieszczonem w Gazecie nr. 31, 32 i 33 prostuję nazwisko zawiadowcy masy zamiast „Feliszewskiego“ na „Teliszewskiego“ zamiast Sąd „Turklca“ na Sąd „Turka“.

Turka, dnia 12 lutego 1890.

Komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 29877 (786 1—3)

C. k Sąd krajowy w Krakowie w myśl § 7 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 dz. u. p. celem wykazania komu wymierzony orzeczeniem c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 2 sierpnia 1889 l. 8817 w zaokrąglonej kwocie 150 zł. wa. kapitał wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach Pierzchów wedle ks. gr. tab lwh. 226 Konrada i Maryi Entsów po 1/5 części Wojciecha i Maryanny Pilchów po 1/10 części Jakóba Pilch w 1/5 części Jakóba Pilcha w 5/300 częściach i małol. Teofila, Krystyny, Jana, Juliana i Olimpii Pilchów po 11/300 własnością będących do wypłaty ma być przekazanym, wzywa wszystkich wierzycieli hipotecznych tychże dóbr aby najdalej do dnia 15go kwietnia 1890 pretensye swe w tut. Sądzie zgłosili.

Zgłoszenie nastąpić może ustnie lub pisemnie i obejmować winno dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się, względnie jego pełnomocnika, który przedłożyć ma pełnomocnictwo legalizowane, prawnym wymogom odpowiadające, dalej kwotę wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ileby takowe miały równe prawo zastawu z kapitałem, następnie oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej, wreszcie w wypadku, gdyby zgłaszający się zamieszkiwał po za okręgiem tut. sądu winien wymienić znajdującego się w ts. okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych inaczej bowiem uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem jak gdyby do jego rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniecha zgłosić się w terminie wyżej zakreślonym uważanym będzie za zezwalającego na przekazanie pretensyi swej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, nie będzie on już słuchanym przy późniejszej zarządzić się mającej rozprawie i utraca prawo czynienia zarzutów i użycia środków prawnych przeciw ugodzie którąby interesowani zawarli między sobą w myśl § 5 ces. pat. z dnia 25 września 1850 Nr. 374 dz. u. p. wszelako tylko wtedy jeśli pretensyę jego przekazano wedle porządku hipotecznego na kapitał indemnizacyjny albo też stosownie do przepisu § 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 d. u. p. pozostała i nadal ubezpieczoną przy gruncie.

Kraków, 13 grudnia 1889.

L. 1317 (837 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie w myśl § 7 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 dz. u. p., celem wykazania komu wymierzony orzeczeniem c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 13 grudnia 1889 l. 25795, w zaokrąglonej kwocie 850 zł. wa. kapitał dodatkowy wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach Karniów wedle księgi gł. tab. lwh. 14 Maryi Lipczyńskiej własnością będących do wypłaty ma być przekazanym, wzywa wszystkich wierzycieli hipotecznych tychże dóbr, aby najdalej do dnia 1 maja 1890 pretensye swe w tut. Sądzie zgłosili

Zgłoszenie nastąpić może ustnie lub pisemnie i obejmować winno dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się, względnie jego pełnomocnika, który przedłożyć ma pełnomocnictwo legalizowane, prawnym wymogom odpowiadające, dalej kwotę wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ileby takowe miały równe prawo zastawu z kapitałem, następnie oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej, wreszcie w wypadku, gdyby zgłaszający się zamieszkiwał po za okręgiem tut. sądu winien wymienić znajdującego się w ts. okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej bowiem uchwały te przesyłane będą pocztą z tym samym skutkiem, jak gdyby do jego rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniecha zgłosić się w terminie wyżej zakreślonym uważanym będzie za zezwalającego na przekazanie pretensyi swej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, nie będzie on już słuchanym przy późniejszej zarządzić się mającej rozprawie i utraca prawo czynienia zarzutów i użycia środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesowani zawarli między sobą w myśl § 5 ces. pat. z dnia 25 września 1850 Nr. 374 dz. u. p. wszelako tylko wtedy jeśli pretensyę jego przekazano wedle porządku hipotecznego na kapitał indemnizacyjny albo też stosownie do przepisu § 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 d. u. p. pozostała i nadal ubezpieczoną przy gruncie.

Kraków, dnia 24 stycznia 1889.

L. 10045 (845 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia wszystkich wierzycieli hipotecznych majętności tabularnej Snowicz wyk. hip. 228 ks. gr. dla majętności tabularnych w tymże sądzie obwodowym prowadzonej, objętej w 1/3 części Amelii z Helferów Weintraub, w 1/3 części Izydora Weintrauba a w 1/3 części Izaka Weintrauba własnej, że c. k. Dyrekcya gal. funduszu propinacyjnego we Lwowie według odezwy z dnia 19go października 1889 l. 20551 wymierzyła kapitał wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w powyższej majętności w kwocie 11050 zł. w obligacyach propinacyjnych a względnie ponieważ tychże nie żądano w kwocie 9759 zł. 91 ct. w. a. gotówką.

Wprowadzając postępowanie w celu przekazania tego kapitału, wzywa sąd obwodowy w Złoczowie wszystkich których wierzytelności na tej majętności tabularnej do dnia 11 czerwca 1859 zostały zahipotekowane, aby pretensye swe do dnia 3 marca 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, ileże niezgłaszający uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia za odjęte prawo propinacyi w porządku oznaczonym pierwszenstwem hipotecznem, nie będą już więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl § 5 ces. pat. z dnia 25 września 1850 Nr. 374 d. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według § 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 d. u. p. przy hipotece pozostawione zostały.

W zgłoszeniu się podać należy imię i nazwisko miejsce zamieszkania (numer domu) i ulicy zgłaszającego się a względnie jego pełnomocnika który winien przedłożyć pełnomocnictwo odpowiadające wymogom prawnym i legalizowane, kwotę zgłoszonej pretensyi hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem; oznaczenie tabularne pozycyi zgłoszonej wierzytelności tudzież w razie jeśli zgłaszający mieszka po za okręgiem tutejszego sądu obwodowego, wymienić pełnomocnika w Złoczowie zamieszkałego, upoważnionego do odbierania uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą pocztą do zgłaszającego z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby były doręczone do rąk własnych.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 28 grudnia 1889.

L. 519 (923 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu celem przekazania orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 21 września 1889 l. 16340 wymierzonego wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności tabularnej Łukawica w okręgu c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu położonej według whl. 95 uprawnionego Kazimierza Rudnickiego własnością będącej w kwocie 7375 zł. $13\frac{1}{2}$ ct. wzywa wszystkich, którzy prawo hipoteki na wymienionej majętności przed dniem 29 grudnia 1889 nabyli, aby swoje pretensye najpóźniej do dnia 30 marca 1890 w tutejszym Sądzie pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (nr. domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiedne.

b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem.

c). oznaczenie hipoteczne zgłoszonej pozycyi

d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem tutejszego Sądu, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu tutejszego Sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w powyższym terminie będzie uważanym tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej w porządku hipotecznym, nie będzie on już słuchany przy rozprawie.

Utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciwko ugodzie, którąby interesanci stający zawarli między sobą w myśl §. 5 Patentu z dnia 25 września 1850 jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia albo też stosownie do §. 27 Ces. Pat. z dnia 8 listopada 1853 została i nadal zabezpieczoną na gruncie.

Usprawiedliwienie nie stawienia się na termin dopuszczone być nie może.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz. d. 1 lutego 1890.

L. 9505 (939 1—3)

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryę urodz. Ihlarya, że dnia 1 lipca 1889 do l. 4413 wnieśli przeciw niej Agnieszka Potykanowicz, Wawrzyniec Nowak, Marya Staniszewska i Antoni Nowak pozew o uznanie prawa własności i oddanie w posiadanie 4/6 części z połowy realności pod lk. 112 w Dybkowie położonej zpn., w skutek czego do rozprawy ustnej termin na dzień 26 marca 1890 godz. 9 rano naznaczono ustanawiając dla niej kuratorem c. k. notaryusza Władysława Zielonkę.

Wzywa się zatem Nowak Maryę urodz. Ihlarya, by co do swej obrony z ustanowionym kuratorem się porozumiała lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawiła, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Sieniawa, 14 stycznia 1890.

(915 1—3)

P. P. Paweł Simonowicz i dr. Stefan Jan dw. im. Fedak wpisani zostali z dniem 8 lutego 1890 r. na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 8 lutego 1890.

L. 8795 (744 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu na prośbę towarzystwa ochrony własności ziemskiej w Limanowej i Kaspra Piechnika de praes. 30 listopada 1889 l. 8795 zarządza postępowanie amortyzacyjne co do wpisu w stanie biernym dóbr Rybie stare wyk. hip. l. 673 i dóbr Szyk scheda I Bałużyńskie wyk. hip. l. 670 objętych w powiecie Limanowskim położonych, towarzystwa ochrony własności ziemskiej w Limanowej i Kaspra Piechnika własnych na karcie C. poz. 2 i 3 umieszczonego następującej treści na mocy dokumentu przez Jgnacego Żuławskiego przed aktami grodzkiemi Oświęcimskiemi w poniedziałek po uroczystości Stej. Małgorzaty Panny i męczennicy mianowicie dnia 14 lipca 1777 zeznanego, suma 30000 zł. pols. w stanie biernym dóbr Szyk i Stare Rybie „na rzecz Maryanny Żuławskiej się intabuluje“ i w skutek tego wzywa niniejszym edyktem wszystkich tych, którzy sobie roszczą jakiekolwiek pretensye powyższej wierzytelności, aby się z takowemi w terminie jednorocznym z dniem 14 stycznia 1891 się kończącym tem pewniej zgłosili, iż po beskutecznym upływie tego terminu na żądanie podających, umorzenie powyższego w pisu a zarazem wykreślenie takowego zarządzonem zostanie.

Nowy Sącz, dnia 7 grudnia 1889.

L. 561 (940 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Jana Fryca, że przeciw niemu Kazimierz i Maryanna Frycowie o własność realności wh. 1252 w Sokołowie pozew wnieśli i że dla niego kuratorem Jarosław Aweyde c. k. notaryusz w Sokołowie ustanowiony został.

Termin do rozprawy wyznaczony na dzień 28 marca 1890 o godzinie 9 rano.

Poleca się zatem Janowi Frycowi aby kuratorowi środki obrony podał, lub Sądowi innego zastępcę wymienił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Sokołów, 28 stycznia 1890.

L. 10 (859 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Filipa Klippel syna Mikołaja iż Beila Wolloch przeciw niemu pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności do ciała tabularnego wykazem hipotecznym l. 307 księgi gruntowej gminy katastralnej Ładyczyn objętego składającego się z parcel gruntowych 667/3, 1038/4, 1654 i 1655 wytoczyła w skutek którego termin do rozprawy na dzień 14 marca 1890 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym wyznaczony został i dla pozwanego Filipa Kippel kuratora w osobie Jana Berg z Konopkówki ustanowiono.

Wzywa się więc Filipa Klippel by ustanowionemu kuratorowi informacyę do obrony potrzebną przed terminem udzielił, lub zastępcę innego ustanowił, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Mikulińce, dnia 3 stycznia 1890.

L. 9163 (745 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu na prośbę Franciszka Cudeka de praes. 13 grudnia 1889. l. 9163 zarządza postępowanie amortyzacyjne co do w pisu na karcie C. wyk. hip. l. 194 dóbr Trzycierz Franciszka Cudeka własnych przy poz. jako nadciężar n. 3 zamieszczonego, następującej treści:

Obl. nov. 8 pag. 9 n. 3 on. 3. l. 24706 pod. 6 listopada 1792. Suma 5496 fp. $2\frac{1}{2}$ gr. małoletniego Jana Radeckiego własna z depozytu tarnowskiego podnieść się mająca, z prowizyą 5 pr. w stanie biernym wszystkich dóbr w ogólności jak też łącznej sumy 22180 fp. wedle cantr. n. 2 p. 495 n. 2 quiet. n. 9 p. 220 n. 1 quiet. n. 13 pag. 117 n. 1 quiet n. 15 p. 9 n. 1 Obl. n. 24 p. 489 n. 1 et pag. 493 n. 1 on. Obl. n. 8 pag. 9 n. 3 on. Adolfa Mieczkowskiego własnych zabezpieczona Obl. nov. 63 p. 66 i w skutek tego wzywa niniejszym edyktem wszystkich tych, którzy sobie roszczą jakowe pretensye do powyższej wierzytelności, aby się z pretensyami temi w terminie jednorocznym z dniem 1 lutego 1891 kończącym się tem pewniej zgłosili. iż po bezskutecznym upływie rzeczonego terminu na żądanie podającego umorzenie powyższego wpisu i zarazem wykreślenie takowego dozwolonem zostanie.

Nowy Sącz, dnia 31 grudnia 1889.

L. 1539 (700 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Chanę Beilę Heckerową oraz Ciwę Heckerową, iż dla nich w sprawie egzekucyjnej Hirscha Rudnera przeciw nim i innym o 50 fl. aw. zpn. kuratorem adw. dr. Bronisław Gałecki z Tarnowa a tegoż zastępcą adw. dr. Schancer z Tarnowa ustanowionym został.

Tarnów, dnia 30 stycznia 1890.

L. 2810 (956 2—3)

C. k. Sąd deleg. miejs. w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Jacka Baranowskiego, że przeciw niemu Ernest Stockmar wniósł pozew, w załatwieniu którego wyznaczono termin do rozprawy na 27 lutego 1890 do godz 9 rano.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest znane, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego, adw. dr. Koya kuratorem zamianował.

Kraków, 2 lutego 1890.

L. 240 (943 3—2)

Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego 30 kwietnia 1890 losowania obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego, będzie poczynając od 21 lutego 1890 wstrzymane przepisywanie obligacyj indemnizacyjnych, któreby przy przepisywaniu musiały otrzymać nowe liczby.

Po ogłoszeniu wyniku losowania rozpocznie się na nowo pozepisywanie pomienionych obligacyj.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekyi funduszów indemnizacyjnych

Lwów, dnia 3 lutego 1890.

L. 5105 (720 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pko. Maryi Żygarlińskiej pto. 250 złr. ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Żygarlińskiej kuratora p. dr. Henryka Meissnera c. k notaryusza w Wiśniczu wzywając téż nieobecną, by co do praw swych z ustanowionym kuratorem się porozumi ata lub innego zastępcę w czas sądowi przedstawiła.

Wiśnicz, 27 października 1889.

L. 338 (681 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Benedykta Piątka ażeby do spadku po swej żonie śp. Magdalenie Piątkowej zmarłej w Chojniku w przeciągu jednego roku się zgłosił, gdyż inaczej spadek ten ze zgłaszającymi się i z ustanowionym dla niego w osobie Michała Klimka kuratorem pertraktowany będzie.

Tuchów, dnia 27 stycznia 1890.

L. 2601 (810 3—3)

Niniejszem zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Szczepana Klausa, że w skutek wniesionej przeciw niemu przez tutejszą firmę Rafael Kleinhändler et Izak Einhorn dnia 3 lutego 1890 do l. 2601 skargi o zapłacenie 148 zł. zpn. wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej w sądzie tutejszym na dzień 10 marca 1890 o godz. 10 rano, na którym osobiście lub przez pełnomocnika pod rygorem § 28. pdr. wraz ze świadkami i dokumentami stanąć winien tem pewniej, ile że inaczej rozprawa z ustanowionym dla niego kuratorem adwokatem tutejszym dr. Stecem przeprowadzoną zostanie a wynikłe zaniedbania udzielenia temuż informacyi skutki, sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Tarnów, 4 lutego 1890.

L. 7436 (893 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku załatwiając podania Adama Pohoreckiego z dnia 23 grudnia 1889 l. 7436, 7437 i 7438 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 10 września 1889 l. 14755, 14751, 14752 w kwocie 2600 zł. 6000 zł. i 6450 zł. wa. za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności Krzywe Dom. 159 pag. 238, Dydnia dolna Dom. 159 pag. 232, Dydnia górna Dom. 159 pag. 200 Adama Pohoreckiego własnych wzywa po myśli § 7 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. wszystkich których wierzytelności na wymienione majętności do dnia 6 listopada 1889 zostały zahypotekowane aby roszczenia swe do 30 kwietnia 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, iż w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytelności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierwszeństwem hypotecznem, nie będą więcej przy rozprawie słuchani, i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl § 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hypotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według § 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy imię i nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanem wykazać się mającego, kwotę zgłoszonej wierzytelności hypotecznej w kapitale i odsetkach o ile takowe mają równe prawo z kapitałem oznaczenie hypoteczne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, a jeżeli zgłaszający mieszka po za okręgiem tutejszego c. k. Sądu obwodowego, wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę, z z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

Z c. k. Sądu obwodowego

Sanok, dnia 18 stycznia 1890.

Doniesienia prywatne.

Zmiana pomieszkania.

Podpisana ma zaszczyt uwiadomić P. T. Pań, że

Pracownię sukien damskich

przeniosła na ulicę Halicką l. 8, wchód od ulicy Boimów l. 4, III. piętro nr. 13 drzwi.

Dziękując za dotychczasowe, polecam się dalwym względom. Staraniem mojem będzie tak jak dotychczas i nadal wszelkim wymogom zadośćuczynić

Z głębokim szacunkiem

Ludmiła Pizuńska.

Do wydzierżawienia dobra **Walawa** nad Sanem, 290 morgów niezwykle urodzajnej gleby, w odległości 15 kilom. od Przemyśla, 7 kilom. od stacyi kolejowej w Żurawicy i Radymnie — Bliższa wiadomość u adwokata dr. Czajkowskiego w Przemyślu 1016

Jan Porawski

znakomity stroiciel fortepianów, pianin i organów. Przyjmuje zamówienia we Lwowie i na prowincyi. Lwów, Kopernika l. 17, I. piętro, drzwi nr. 5 697

Kto sobie życzy nabyć prawdziwe i dobre wina naturalne czerwone i białe z Villány zechce się udać z pełnem zaufaniem do znanej starej firmy

Erzherzogliche Kellerei, Pächter Wilhelm Schuth in Villány (Węgry) 978

Rozsyła się najtańsze wina stołowe jak niemniej wina deserowe od 50 litr. począwszy w beczułkach jakoteż we flaszkach w dowolnej ilości.

Wina te otrzymały na 6 rozmaitych wystawach najwyższe odszczególnienia.

Cenniki przesyła się na żądanie.

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

Kothego wody na zęby

flaszka po **35** ct., dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zahnschöne“

wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct., dobre i miękkie szczoteczki do zębów po 30 i 50 ct.

poleca 3579

Jan Jerzy Kothe

emeryt. dostawca nadworny w Baden koło Wiednia

We LWOWIE prawdziwa do nabycia u p. aptekarza MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich aptekach, handlach korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów itp. w Galicyi i Bukowinie

BOLE ŻOŁADKA

Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, bladaczka, wyczerpanie sił, *leczą się przez użycie*

ELIXIRU GREZ'A

zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementa:

Chinę, Kokę, Pepsinę, i. t. p.

Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich paryzkich szpitalach.

Na wystawach otrzymał Medale złote i Dyplomy honorowe.

P. GREZ, Aptekarz, **34**, **rue La Bruyère, PARIS**

We **Lwowie**, w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego;

w **Krakowie**, w aptekach: pp. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego. 1243

„W Paryżu Collin & Cie. rue Maubeuge 49“

Ogłoszenie. 952

Podaje się do publicznej wiadomości, że stosownie do §. 30 ustawy o Reprezentacyi powiatowej, rachunki z przychodów i wydatków kasy powiatowej za rok 1889, tudzież ułożony preliminarz budżetu powiatowego na rok 1890, przez dni 14, to jest od 14 do 28 lutego b. r. w biurze podpisanego Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych będą wyłożone.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Przemyśl, dnia 12 lutego 1890.

L. 822 (950 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy dwupiętrowego gmachu na pomieszczenie rzeszowskiej Kasy Oszczędności według planów przez magistrat zatwierdzonych, odbędzie się w urzędzie tutejszym dnia 3 marca 1890 od godziny 3 do 6 po południu rozprawa ofertowa i licytacyjna.

Cena wywołania wynosi 45000 zł. — wadyum 4500 zł.

Plany i kosztorysy budowy, tudzież warunki licytacyjne przeglądać można w magistracie przed terminem.

Magistrat miasta

Rzeszów, dnia 8 lutego 1890.

Dr. Zbyszewski m. p.

10 medalami zasługi. **Wyszczególniono!** 10 medalami zasługi.

Czernidło glicerynowe pachnące

do wszelkiego rodzaju obuwia

zyskało powszechną wziętość i uznanie za swoją znakomitą dobroć Nie zawiera w swoim składzie wolnego kwasu, przeto nie niszczy skóry; daje szybko metalowy połysk, skórę miękczy i konserwuje tak, że czyszcząc tem czernidłem, nigdy skóra nie pęka.

Pudełko po 5, 10, 20, 30 i 50 ct. 6357

Smarowidło litewskie do obuwia i skór.

Przywraca i nadaje skórze miękość i elastyczność, czyni ją nieprzemakalną i chroni od butwienia, pękania i utraty koloru. Pudełko po 10, 20, 50 ct, i 1 zł.

Kit uniwersalny

do klejenia szkła, porcelany, pianki, bursztynu tp. przedmiotów. Cena kitu 25 ct.

Atrament czarny kampeszowy.

Powszechnie za najlepszy uznany. Atrament ten nie pleśnieje, nie osadza się, nie gęstnieje, pióra nie psuje, jest płynnym, zawsze czarnym, a oraz zupełnie nieszkodliwym. — Litr tego znakomitego atramentu 50 ct., we flaszkach po 10, 15, 20, 30 i 50 ct.

Atrament dO znaczenia bielizny.

Atrament ten używa się bez gumy, daje znaki czarne, trwałe i niewywabiające się — 30 ct.

Farby do stempli

Niebieska, fioletowa, karminowa i czarna. — Flaszeczka po 15 ct.

JAN IHNATOWICZ

magister farmacyi i chemik sądowy

Fabryka we Lwowie

ulica Kopernika L. 3. i ulica Halicka róg Wałowej L. 25.

w Krakowie, Sukiennice L. 20. w Czerniowcach, Rynek L. 2.

Dla uniknienia fałszerstw wymagać zaparafowania jak obok na każdem pudełku

J. W. **PAPIER WLINSI** J. W.

NIEOMYLNY SRODEK

dla szybkiego uleczenia KATARU,

IRRITACYI PIERSIOWYCH, CHOROB GARDŁA i BOLESCI REUMATYCZNYCH.

W Paryżu u Pana J. WISLIN i Ko, 31, ulica Sekwany.

WE LWOWIE w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego i Ruckera. 8074

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów

WIELEBNYCH O: O: BENEDYKTYNÓW



Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora PIOTRA BOURSAUD

« Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy **próchnienie** zębów, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepsy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY **SEGUIN** *3, rue Huguerie, 3* BORDEAUX

Znajduje sie we Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w apt. PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego, i w magazynie perf. P. Donning.

K. k. priv. algemeine österreichische Boden-Kredit-Anstalt.

Bei der am 1 Februar 1890 stattgehabten siebenten Ziehung der 4% igen 50-jährigen Pfandbriefe in Mark deutscher Reichswährung der k. k. priv. allg österr. Boden-Credit-Anstalt wurden nachfolgende Nummern gezogen:

a Mark **200**: 36 43 48 136 151 256 289 352 431 466 484 512 518 534 540 637 655 729 869 **1**010 109 191 192 276 282 295 311 325 383 390 414 432 507 538 567 577 639 712 775 777 797 843 902 917 947 **2**019 034 086 135 170 219 258 266 322 338 381 418 469 470 494 543 563 578 582 584 656 692 708 730 736 740 747 842 907 912 955 **3**020 058 137 148 249 301 367 376 441 472 552 649 661 675 864 902 914 918 **4**165 204 225 278 437 452 492 540 557 599 662 764 812 831 869 878 931 **5**026 061 124 136 152 183 217 267 289 300 312 338 379 423 538 548 619 719 735 743 808 870 963 981 983 **6**019 078 084 105 170 200 228 237 287 334 405 581 608 701 779 780 848 855 910 983 **7**025 078 079 081 113 120 157 176 252 307 421 535 539,

a Mark **1000**: 57 85 247 249 285 347 404 419 440 444 488 542 552 590 715 78[illegible] 820 834 849 920 935 964 978 996 **1**016 046 051 056 066 089 304 345 365 372 408 440 445 539 567 614 679 740 771 777 875 894 912 972 975 982 986 **2**083 087 116 119 155 174 286 298 336 397 507 523 554 583 697 856 884 895 900 910 961 **3**034 083 154 171 227 270 271 293 329 364 392 424 433 449 532 585 668 723 741 768 941 944 **4**021 028 152 286 416 492 538 584 615 736 811 850 853 864 872 887 890 **5**011 043 123 148 230 236 238 242 383 306 227 343 356 358 359 365

a Mark **2000**: 10 159 198 199 222 301 317 377 395 479 497 515 570 631 654 655 697 746 805 841 962 980 **1**061 081 084 249 328 397 402 427 433 477 524 656 762 789 800 806 846 951 985 **2**049 125 159 192 196 228 304 530 537 559 623 640 682 711 767 798 872 903 906 944 965 986 **3**001 029 072 115 206 224 257 323 325 344 385 431 439 503 514 543 596 635 802 992 **4**035 067 206 272 302 309 320 392 417 439 586 601 610 633 646 664 688 739 749 793 864 923 937 985 **5**001 004 021 062 115 140 156 222 250 266 275 294 313 353 357 460 503 514 6[illegible]8 640 708 717 727 753 813 860 918 929 953 981 991 **6**048 065 066 072 073 097 116 130 146 244 278 288 487 515 553 575 603 606 616 697 819 829 907 958 983 **7**063 087 135 150 178 264 282 297 324 378 404 424 430 595 598 618 934 937 **8**007 037 122 230 240 250 251 288 291 408 418 466 518 535 587 607 706 766 820 835 920 963 974 983 **9**007 035 041 080 154 172 244 321 420 689 703 837 838 853 893 916 927 937 938 947 990 996 **100**7 013 016 019 025 034 040 052.

a Mark **20.000**. 4 15 249 297 443 557 618 658 691 812 847 853 942 953 970 988 **1**047 051 224.

Die Rückzahlung der gezogenen Pfandbriefe erfolgt vom 1 Mai 1890 an bei der Hauptcasse der Gesellschaft in Wien, sowie bei den Zahlstellen in Deutschland in deutscher Reichswährung

Die Verzinsung dieser Pfandbriefe hört mit 1 Mai 1890 auf. Die Coupons der gezogenen Pfandbriefe werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Pfandbriefe vom Capital in Abzug gebracht

Nachverzeichnete bei den früheren Verlosungen gezogene 4%ige 50-jährige Pfandbriefe in **Mark** deutscher Reichswährung sind bis heute zur Einlösung nicht präsentirt worden, und zwar:

a Mark **200**: 66 99 100 168 293 298 361 392 422 536 594 606 607 608 741 742 829 **1**001 045 046 047 061 082 102 146 267 380 396 398 400 403 404 434 707 817 842 857 890 851 983 **2**027 074 155 179 379 436 720 722 723 819 820 821 822 840 [illegible]32 970 **3**203 336 478 526 927 **4**064 125 246 265 376 501 502 503 504 614 725 855 872 873 933 935 937 939 940 941 **5**009 016 122 223 224 355 556 561 812 868 881 933 987 **6**005 102 160 161 204 292 297 298 299 324 332 333 336 338 370 371 422 559 635 637 750 776 805 806 824 **7**056 070 101 374 442.

a Mark **1000**: 103 204 222 328 521 622 682 683 685 686 689 822 **1**034 097 145 237 253 406 413 799 864 866 960 969 **2**077 434 440 593 605 681 745 747 748 749 752 779 880 996 **3**118 201 253 292 435 510 511 733 **4**091 118 185 209 434 486 512 587 733 **5**118 216

a Mark **2000**, 429 480 559 659 782 819 822 **1**532 742 744 **2**090 **3**102 140 179 182 244 433 435 436 437 **4**059 554 627 830 920 **5**031 033 883 **6**056 057 060 061 063 067 068 176 179 180 557 558 569 776 778 781 895 954 **7**661 **8**387 390 636 638 659 663 763 822 825 851 854 855 **9**307 316 407 450 456 457 480 489 929 960.

Wien, 1 Februar 1890.

Die Direction

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich